Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 90. Katowice, środa 18-go kwietnia 1928 Rok 27.

Minister Zaleski w Rzymie.

Rzym. (PAT.) Minister Zaleski zwiedził w Rzymie międzynarodowy instytut rolnictwa. Minister Zaleski, dziękując za zgotowane mu powitanie, podkreślił, że Polska interesuje się żywo pracą instytutu, który może zawsze liczyć na poparcie kraju o charakterze tak wybitnie rolniczym, jak Polska.

Rzym. (PAT.) Minister Zaleski w środę będzie przyjęty przez Ojca Świętego jako oficjalny gość Watykanu. Audiencja u papieża została wyznaczona na środę w południe, poczem u ambasadora Skrzyńskiego odbędzie się śniadanie z udziałem kardynałów Gaspari'ego i Lauri'ego, biskupów polskich i przedstawicieli wyższego kleru polskiego. Po audiencji u papieża minister złoży wizytę kardynałowi Gaspari. We środę o godz. 6 wieczorem minister Zaleski wyjeżdża do Warszawy, nie zatrzymując się nigdzie po drodze.

Paryż. (PAT.) Poważny dziennik paryski „Temps" podkreśla, iż oświadczenie, złożone prasie włoskiej przez ministra Zaleskiego, który podkreślił, iż dążenie do zacieśnienia stosunków z Włochami wywołane jest szczerem życzeniem Polski uczynienia wszelkich możliwych wysiłków w celu ugruntowania pokoju w Europie, powinno wystarczyć dla ustalenia znaczenia wizyty ministra w Rzymie i usunięcia wszelkich przypuszczeń, jakie powstały w niektórych środowiskach zagranicznych. Polityka polska jest ściśle związana ze stanem rzeczy, wynikającym z traktatów pokojowych oraz bezpośrednich zagadnień gospodarczych i dlatego też powoduje się zawsze względami na swój sojusz z Francją i Rumunją oraz na wspólność interesów z Małą Ententą, wreszcie na konieczność prowadzenia polityki pokojowej w duchu Locarna.

„Italja" wylądowała w Słupsku.

Słupsk. (WTB.) Sterowiec włoski „Italja", którym włoski generał Nobile rozpoczął w niedzielę z Medjolanu lot do bieguna północnego, wylądował w poniedziałek o godz. 8.35 w Słupsku (Stolp) na Pomorzu niemieckiem. Wylądowanie w Słupsku odbyło się w myśl programu. „Italja" pozostanie w Słupsku około 10 dni. W tym czasie napełniona zostanie gazem do dalszego lotu. Również wykonane zostaną w tym czasie naprawy uszkodzeń, jakie „Italja" odniosła w czasie lotu dotychczasowego, zwłaszcza na skutek burzy, przez którą przelecieć musiała na drodze z Czechosłowacji na Śląsk.

Komendant „Italji" generał Nobile wyraża się z pełnem uznaniem o sterowcu i jego załodze. Wierzy on, że „Italja" dokona lotu nadbiegunowego. Generał Nobile potwierdza, że zmyliwszy drogę w niedzielę wieczór zmuszony był do dwugodzinnego lawirowania nad Śląskiem. Mimo zmylenia drogi i mimo burzy, nigdy jednak nie myślał on o powrocie do Włoch lub o wylądowaniu na Śląsku, do czego zapraszało go radjem zwłaszcza lotnictwo gliwickie.

Generał Nobile zamierza po ukończeniu naprawy statku przedsięwziąć z Słupska jeszcze przed odlotem do bieguna północnego kilka lotów próbnych.

Co słychać z samolotem „Bremen".

Nowy Jork. (WTB.) Samolot „Bremen", którym dwaj lotnicy niemieccy Köhle i Himefeld i jeden lotnik irlandzki Fitzmaurice dokonać zamierzali nieprzerwanego lotu z Irlandji do Nowego Jorku, znajduje się nadal na małej wysepce Greenly Island, położonej w Oceanie Atlantyckim około 1500 kilometrów przed Nowym Jorkiem. Ta niespodziewana przerwa lotu spowodowana została mgłą, śniegiem i wiatrami, które uniemożliwiły samolotowi dotarcie do celu.

Amerykanie czynią wysiłki, by parowcem i samolotami dotrzeć do wysepki Greenly Island. Dotarcie to jest utrudnione, bowiem wysepka otoczona jest lodem, przez który parowce przebić się nie mogą, a pozatem panują nad nią niezmiernie trudne warunki powietrzne, utrudniające lądowanie samolotom.

Jak donoszą z Kanady, udało się jednemu samolotowi amerykańskiemu wylądować na wysepce. Samolotem tym odleciał do Ameryki lotnik irlandzki Fitzmaurice, by z Nowego Jorku przynieść nowy propeler dla „Bremen". Stary propeler „Bremen" uległ bowiem roztrzaskaniu przy przymusowem lądowaniu. Lotnicy niemieccy nadal pozostają na wysepce. Kiedy i jak z niej oswobodzeni zostaną, tego dziś jeszcze powiedzieć nie można.

Obrady Sejmu Śląskiego.

Katowice. (PAT.) Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu Śląskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu sprawozdanie komisji socjalnej w sprawie wprowadzenia na obszar Województwa Śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14. lipca 1927 r. o inspekcji pracy, a następnie nowelę do ustawy o zapewnieniu równowagi budżetowej odesłano po raz wtóry do komisji budżetowej. Z kolei przyjęto wniosek nagły klubu Ch. D. zawierający rezolucję, domagającą się cofnięcia rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20. lutego 1928 roku o dodatkach do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, zaś wniosek tego klubu, zawierający projekt ustawy w sprawie zniesienia ustawy, dotyczącej cen wytycznych na artykuły pierwszej potrzeby odesłano do komisji prawniczej. Wniosek Rady Wojewódzkiej w sprawie zamiany gruntu Skarbu Śląskiego (Zakładu dla Umysłowo Chorych w Rybniku) na grunta miejskie w Rybniku przekazano komisji budżetowej. W końcu uchwalone wydać sądom posła Rumpfelda, którego to wydania domagał się Prokurator. Wreszcie uchwalono w drugiem czytaniu preliminarz budżetowy Województwa Śląskiego na rok 1928/29. Trzecie czytanie tego budżetu odbędzie się w środę 18. bm. o godz. 3 po poł.

Kopalnie a westfalskie orzeczenie rozjemcze

Essen. (WTB.) Związek kopalń Zagłębia Ruhry odrzucił orzeczenie rozjemcze, wydane w zatargu z górnikami w sprawie czasu pracy i płacy. Wobec tego, że górnicy również orzeczenia nie przyjęli, odbyć się będą musiały nowe rokowania w tej sprawie.

Strajk tekstylny w Indjach.

Bombaj. (PAT.) 20.000 robotników przędzalnianych rozpoczęło strajk.

Po trzęsieniu ziemi w Bułgarji.

Sofja. (PAT). Wedle dotychczasowych danych podczas trzęsienia ziemi w Bułgarji zginęło 12 osób. 12 osób zostało ciężko rannych a przyszło 40 lekko.

Sofja. (PAT.) Władze czynią nadludzkie wysiłki w celu zapewnienia schronienia mieszkańcom okolic nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi. Mieszkańcy miast i miasteczek boją się powracać do swych domów i przebywają pod namiotami. Komitety pomocy rozwijają wszędzie swą działalność.

Porozumienie węglowe.

Hasło porozumienia węglowego, rzucone przez Roberta Bothby, młodego posła angielskiej partji konserwatywnej, znajduje oddźwięk coraz szerszy, spotyka się ze zrozumieniem coraz głębszem. W międzynarodowej prasie gospodarczej coraz więcej pojawia się głosów, domagających się zaprzestania tej tak długotrwałej, tak zaciekłej i tak rujnującej wojny węglowej. Za międzynarodowem porozumieniem węglowem wypowiedziała się oficjalna komisja, powołana do zbadania położenia górnictwa Belgji. Gorąco poparł ideę Locarna węglowego w parlamencie haskim holenderski minister przemysłu i handlu, zastrzegając tylko, że Holandja zbyt małą odgrywa rolę na rynkach węglowych, by móc wystąpić, jako tego porozumienia twórca.

Prawie wszyscy jednak, którzy głos w tej sprawie zabierali, zaznaczali, że do zawarcia porozumienia nie dorosła jeszcze Anglja. Nie dlatego, by nie odczuwała potrzeby ukończenia walki konkurencyjnej, ale z tej przyczyny, że górnictwo angielskie, w odróżnieniu do przemysłu tego w innych krajach, jest rozbite i rozproszkowane i niezdolne do wystąpienia na zewnątrz, jako całość zwartą, jednolita.

Obecnie jednak trudności te poczynają zwolna ustepować. Jesteśmy świadkami procesu organizowania się angielskiego górnictwa w rozlegle kartele. Zawarto już trzy grupy umów, obejmujących trzy wielkie okręgi górnicze Anglji: Szkocję, Anglję Środkową i Poł. Walję. Trzy piąte zatem całkowitej angielskiej produkcji węglowej podlega dyrektywom karteli. A przedstawiciele jednego z nich, kartelu Anglji Środkowej — Five Counties Scheme — podkreślają z wiele znaczącym naciskiem, że reprezentują największą organizację górniczą Europy.

Na drogę, wiodącą ku węglowemu porozumieniu skierować musi Anglję wymowa cyfr angielskiej statystyki górniczej. Świeżo ogłoszone obliczenia wykazują, że do każdej wydobytej tonny dopłacić musiano przeszło szylinga. Koszty własne wydobycia jednej tonny wynosiły bowiem około 15 szylingów, a zysk przeciętny zaledwie szylingów czternaście. W sumie dało to angielskiemu gospodarstwu narodowemu stratę 2,868.952 funtów szterlingów. A zaznaczyć należy, że nie jest to pierwszy kwartał deficytowej gospodarki. Straty za poprzednie trzy kwarty wyniosły 8.874 tys. funtów. Dotkliwą stratę tę ponosi Anglja, mimo, iż wydajność robotniczej pracy wzrosła. I spadły również zarobki górnicze, mimo, że są one małe na tamtejsze stosunki.

Zwieksza się więc wysiłek górnika, zmniejsza jego zarobek i rośnie coraz groźniej bezrobocie. Od 1 października ub. r. zamknięto 305 kopalń z 40 tys. robotników. Równocześnie wzrosła cena węgla na rynku wewnetrznym. Gazowniom, elektrowniom, kolei podwyższono tę cenę o 1 i pół szyl., co wpłynąć znów musi na koszt ich świadczeń. Jakże w tych trudnych warunkach niema wzrastać dążność do porozumienia, jakże nie ma zapuszczać coraz głębsze korzenie — idea porozumienia?

A podobnie, jak w Anglji, jest również gdzieindziej. W Niemczech zmniejsza się eksport z miesiąca na miesiąc i spada zbyt na rynku krajowym. Zatarg o płace górników w Zagłebiu Ruhry zaostrza się coraz bardziej. We Francji wysuwane są żądania podwyższenia ceł ochronnych dla krajowego górnictwa. Gdyby temu stało się zadość, ubyłby poważny rynek zbytu.

Obecnie Polska podwyższa cenę węgla z tem, że podwyżka ta służyć winna wyłącznie na cele wzmocnienia naszego eksportu. Ponadto działanie Konwencji Węglowej w związku z przyznaną pod wyżką rozszerzone zostanie również na kraje północne, by kres położyć wzajemnej konkurencji poszczególnych polskich firm. W państwach północ-

nych usadawiamy się coraz trwalej i poważniej. Kraje te poczynają się przyzwyczajać do polskiego węgla i doceniać jego wysoką wartość gatunkową. Ostatnio dokonane znaczne zakupy naszego węgla dla kolei szwedzkich są pomyślnym znakiem na przyszłość.

Szybki postęp prac nad rozbudową naszych portów wielce ułatwia nam rozszerzenie na północ. W miarę dalszych postępów tych prac eksport polski może być znacznie jeszcze wzmożony. Korzystne te widoki dla rozwoju naszego węglowego eksportu nie pozostają zapewne również bez pewnego wpływu na owe coraz częstsze głosy o konieczności porozumienia węglowego.

Zbliżają się na międzynarodowym rynku węglowym niezmiernie ważne przemiany, które bacznem okiem śledzić musimy, gdyż w życiu gospodarczem Polski odgrywa węgiel rolę pierwszorzędną.

Przegląd polityczny

Partje radykalne w sejmie a katolicyzm.

Pelpliński „Pielgrzym“ ogłasza projekt ustawy przedstawiony przez osławionego pos. Putka z „Wyzwolenia“ Sejmowi, a zmierzający do odmówienia Kościołowi możności wpływania na życie publiczne. Projekt składa się z pięciu artykułów, z których pierwszy ma następujące brzmienie:

„Związkom religijnym oraz duchownym, urzędnikom i sługom tychże związków nie wolno czynić użytku z przysługującej im władzy wyznaniowej w tym celu, aby członkom związku religijnego przeszkadzać w swobodnem wykonywaniu praw obywatelskich, a w szczególności, także nakłaniać ich pod grozą kar i represyj, przewidzianych w nauce i przepisach związku religijnego, aby przysługujące im publiczne prawo wybierania i prawo głosowania wykonywali w pewnym oznaczonym kierunku. Osoby wymienione nie mogą też grozić temi karami lub innemi represjami, ani też kar i represyj tych stosować z tego powodu, iż członkowie związku religijnego prawo obywatelskie, a w szczególności także prawo wyborcze w pewnym kierunku wykonali, albo też go nie wykonali.“

Artykuł drugi: „Duchownym, urzędnikom i sługom związków religijnych zakazuje się omawiania spraw politycznych, a w szczególności także spraw związanych z wyborami do Sejmu, Senatu i ciał samorządowych w budynkach i na miejscach służbie religijnej poświęconych oraz na zebraniach o charakterze religijnym gdziekolwiek odbywanych.“

Artykuł trzeci projektuje grzywny za przekroczenie tej ustawy dochodzące do 1500 zł. więzienie do trzech miesięcy, utratę prawa biernego i czynnego wyboru, i utratę poborów. Dalsze mówią o wykonaniu ustawy.

Wniosek posła Putka jest prostem naśladownictwem pruskich ustaw wyjątkowych przeciw Kościołowi i polskości z lat po roku 1870. Podyktowała go ślepa nienawiść do Kościoła i zapewne także świadomość, że lewica odniosła zwycięstwo przy wyborach do Sejmu. Mamy przedsmak tych reform, które sobie planuje „Wyzwolenie“ razem z PPS. na wypadek dojścia tych stronnictw do władzy.

Stronnictwa te przyszłość Polski wyobrażają sobie w ten sposób, by im wolno było uderzać na religję, odbierać ludowi wiarę, bezcześcić instytucje kościelne, by natomiast Kościół patrzył na to przez palce; gdyby zaś ośmielił się stanąć w swojej obronie i w obronie wiary, by państwo, wzorem Bismarka, mogło przez policję, przez grzywny pieniężne, aresztowanie duchownych i zabranie im uposażenia (zresztą niskiego) zmusić do milczenia.

Jak swego czasu Bismarck, ojciec Kulturkampfu w Niemczech, walkę z Kościołem przegrał, tak przegra ją, ktoby ją w Polsce wszczął.

Rokowanie o pożyczkę dla Polski.

Do Warszawy przybył generalny dyrektor amerykańskiego koncernu bankowego Bankers Trust. Pozostanie on w Polsce kilka dni, ażeby z rządem przeprowadzić rokowania celem udzielenia Polsce pożyczki na sprawy kolei, gmin i rolnictwa oraz na powiększenie przedsiębiorstw państwowych. Chodzi podobno o sumę 100 miljonów złotych.

Dyrektor Tikney odwiedził najprzód rzeczoznawcę amerykańskiego przy Banku Polskim, Deveya.

Rzecz oczywista, że chciał u niego zasięgnąć informacji.

Z tego wynika, że przyjęcie tego znawcy na członka rady nadzorczej Banku Polskiego, było rzeczą pożyteczną.

Nowy dyrektor loterji klasowej.

Dotychczasowy naczelnik wydziału emerytalnego w ministerstwie skarbu p. Witold Czechowicz mianowany został dyrektorem państwowej loterji klasowej.

Wznowienie rokowań z Litwą.

W dniu 20-go bm. zjeżdżają się w Berlinie przewodniczący komisyj polsko-litewskich, powołanych do życia w Królewcu. Są to ze strony polskiej pp.: Hołówko, Tarnowski i Szumlakowski, zaś ze strony litewskiej pp.; Zaunius, Balodis i Sidikauskas.

Po wstępnych naradach przewodniczący komisyj rozjadą się do miejsc obrad, to znaczy Warszawy i Kowna. Trzecia Komisja obradować będzie w Berlinie lub Królewcu.

Na tle mających nastąpić rokowań i przedwstępnych konferencyj należy zanotować pogłoskę, jaka nadeszła do Wilna, a mianowicie usiłowanie rozszerzenia programu konferencji w Królewcu przez delegację litewską. Usiłowania te zmierzają podobno do zaproponowania Polsce objęcia całokształtu sporu, polsko-litewskiego celem ostatecznego zlikwidowania go. Jako maximum ustępstw na rzecz Polski uważany jest podobno projekt powrotu do idei dwukantonalnej ze stolicą w Wilnie, czyli powtórzenie projektu Hymansa. Tego rodzaju propozycje mają być postawione Polsce w toku rokowań poszczególnych komisyj wyłonionych w Królewcu. Według powyższych informacyj projekt ten ma być wysunięty ze strony Litwy, gdyby rozbieżność zdań między stronami nie mogła doprowadzić do porozumienia.

Robotnicy polscy w Prusiech.

Urzędowe pismo dla statystyki podaje, że w r. 1927 pracowało w Prusiech robotników z obcych krajów 197.317. Najwięcej ich było nad Renem, bo przeszło 40 tysięcy, potem w Saksonji (30 tys.), w Westfalji 22½ tys. Pomorzu 21 tys., na Śląsku Dolnym 26 tysięcy. W rolnictwie niemieckiem pracuje najwięcej obcych robotników w prowincji Saskiej (27½ tysiąca). Są tam największe plantacje buraków cukrowych. Ogółem pracowało 62 proc. obcych robotników w rolnictwie niemieckiem, a 38 proc. w przemyśle.

Najwięcej, bo przeszło połowę wszystkich robotników stanowią robotnicy polscy. W przeważającej części zajęci są w rolnictwie.

Po nich najwięcej robotników obcych pracuje z Czechosłowacji z Niderlandów. Liczba Włochów natomiast bardzo się zmniejszyła.

Przed wojną rolnictwo niemieckie zatrudniało — 362.000 robotników z obcych krajów, zaś przeszło 500.000 pracowało w innych zawodach. Liczba obecnie zatrudnionych wynosi czwartą część czyli 200 tys. ludzi.

Antysemityzm w Rosji.

We wsi Anbary w pobliżu Symferopola tłum chłopów wpadł do wsi zamieszkałej przez kolonistów żydowskich. Kilku żydów zostało zabitych. Kolonję żydowską zdemolowano doszczętnie. Natychmiast — wysłano z Symferopola silniejsze oddziały wojska, które rozpędziły napastników i dokonały licznych aresztowań wśród okolicznych włościan.

Ruchliwość komunistów.

Zjazd międzynarodówki związków zawodowych w Moskwie utworzył komitet wykonawczy, do którego weszli komuniści z wszystkich krajów europejskich i pozaeuropejskich. Zadaniem tego komitetu będzie prowadzenie za pieniądze międzynarodówki komunistycznej akcji wywrotowej wśród członków związków zawodowych w państwach kapitalistycznych. W komitecie są partje komunistyczne Anglji, Francji, Niemiec, Włoch, Polski, Bułgarji, Estonji, Łotwy, Finlandji, Ameryki itd. Z ramienia Polskiej partji komunistycznej wchodzą do komitetu: Witkowski, Dębicki, Henrykowski i Laskowski.

O wychowanie młodzieży we Włoszech.

Osservatore Romano omawiając wychowanie młodzieży we Włoszech dochodzi do wniosku, że niema mowy o współzawodnictwie przy wychowaniu młodzieży. Najlepszą harmonja jest możliwa, jeśli Kościół przy religijnem wychowaniu ułoży podstawy do wychowania dobrego Włocha, o co w gruncie rzeczy chodzi przecież faszyzmowi. Osservatore Romano zwraca się stanowczo przeciw atakom niesłychanym i zmyślonym niektórych pism włoskich, które ciągle jeszcze opanowane są duchem wolnomularskim przeciw Kościołowi. Te ataki pism oraz zapowiedź rozporządzenia ministerjalnego, bezpośrednio po — przemówieniu papieża, wywołały zagranicą wrażenie, jakoby między Kościołem a państwem we Włoszech, toczyła się walka. Walka ta w istocie nie istnieje i mowa Papieża nie dała do tego najmniejszych przyczyn.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

8) —o— (Ciąg dalszy).

Panu Satorowi gospodarowała córka Luda. Nieszczęśliwe małżeństwo wpłynęło na jej stosunek do ludzi. Bardzo przedtem towarzyska i wylana, zamknęła się teraz w sobie, stając się coraz wyraźniej egoistką. Duże gospodarstwo warzywne i owocowe, przynosiło niezły dochód, którego część zdawała się tonąć w pończosze pani Ludy.

Dla chłopców nie miała zbyt wiele czułości. Obawiała się trochę tych bystrych oczu i wybujałych natur, tak skorych do figlów. Miała też co jakiś czas innego wybrańca z pośród braci, którego obdarzała swojemi zleceniami i odpowiednią nagrodą w postaci łakoci i pożytecznych podarunków.

Ciotka Ela zaręczyła się przed pół rokiem ze starszym od siebie o cztery lata nauczycielem, panem Szczęsnym Mazankiem i właśnie na miesiąc przed śmiercią pana Wolińskiego wyszła za niego zamąż. Wyjechała, oczywiście z mężem na prowincję i gdy czasem przyjechała w odwiedziny, chłopcy nie mogli się pogodzić z jakąś dziwną powagą, która teraz cechowała nieledwie każdy jej ruch i odezwanie.

Była wiosna.

Wspaniałe bzy tureckie tworzyły prawie jednolitą plamę barwy spłowiałych fiołków na tle świeżej zieleni swych liści. Posadzone na klombie w zwarte koło, obrosły go doszczętnie, czyniąc pozór bzowej wyspy dość dużych rozmiarów.

Chłopcy znaleźli drogę do środka. Poprzez gęste krzewy zdołali się wedrzeć do wnętrza „wyspy“ zakładając tam obozowisko na ciepłe miesiące. Zachowywali się cicho, bo nie mogli się jeszcze pozbyć przygnębiającego wrażenia, związanego ze śmiercią ojca i zmianami, które zaszły w ich bycie od tego czasu.

Ot, teraz na wiosnę, nie dostali nowych ubrań, jak to było w zwyczaju. Mama przerobiła im pozostałe po ojcu garnitury. Trochę były na szyi za obszerne i niezbyt foremne; majtki przydługie i o dziwnym kształcie, przypominającym z lekka konewkę. A buciki zostały te same, choć po raz trzeci ponaprawiane. Prawie całe wierzchy były nowe, tak, jak i podeszwy. Zrobiły się przytem namiernie ciężkie, bo mama kazała dać grube podeszwy, żeby były trwalsze.

Smutno spoglądali chłopcy na swój zewnętrzny wygląd, ale godzili się z tym stanem rzeczy, widząc częste ślady łez i ten jakiś surowy wyraz na twarzy matki.

Zarośla bzowe upodobał sobie szczególnie Bolek. Chodził tam z książkami szkolnemi, pod któremi bracia zauważyli jedną w czerwonej oprawie. To Robinson Crusoe. Wczoraj opowiedział im Bolek początek tej przykuwającej historji. Dzisiaj obiecał czytać głośno dalszy jej ciąg, gdy się tylko wyuczy zadanych lekcyj.

Krążyli dokoła bzów, nakazując sobie wzajemnie ciszę, by nie przeszkadzać najstarszemu bratu w nauce. Czekali na znane hasło: najpierw długie, potem podwójne, krótkie gwizdnięcie.

Po godzinie dał się słyszeć upragniony świst. Jak gdyby na wyścigi, zaczęli się przedzierać przez gąszcz do środka.

— Już się nauczyłeś? — zagaja Staszek.

— No czytaj, czytaj! — niecierpliwi się Tadek.

Zaczęło się niezbyt biegłe czytanie. Bolek niewiele sobie robił ze znaków pisarskich, a mniej znane słowa czynił zupełnie niezrozumiałemi dla braci. To powodowało częste interpelacje i niezadowolenie lektora.

A potem, wieczór, przed zaśnięciem, udzielali sobie chłopcy swoich spostrzeżeń i komentarzy do przeczytanej książki. W urywanych słowach kreślili zdarzenia, które im najwięcej utkwiły w głowach, a rozpalona wyobraźnia malowała im czarowne obrazy nieodkrytych wysp, porosłych dziewiczym lasem z całą masą nieznanych im zwierząt i roślin.

Bolek był już w gimnazjum. Dla nadania sobie powagi odzywał się czasem do braci w języku łacińskim, stosując nieraz trafnie te niewyraźnie ilość wykutych słówek. Gdy go któryś z młodszych rozgniewał, wołał:

— Stultus!

Staszek domyślał się znaczenia wyrazu.

—To pewnie po łacinie „stul pysk“. Tylko dobrze, że mama nie słyszała, bo za takie nieprzyzwoite słowa mógłby Bolek dostać w skórę.

Pani Wolińska nabrała już wprawy w karceniu synków. Używała do tej operacji rzemiennego harapa o siedmiu końcach. Weszło w zwyczaj, że ilekroć który coś zbroił, nie przyznawał się do autorstwa, a żaden z braci nie ośmieliłby się go zdradzić. Dla wymuszenia zeznań częstowała pani Wolińska harapem wszystkich po kolei, co wyrobiło ogromną solidarność między braćmi. Nie wyobrażali sobie teraz, żeby jeden mógł otrzymać „lanie“ bez udziału pozostałych. To też, gdy który zasłużył na chłostkę, tamci czynili mu zgóry wyrzuty ba przyszłe razy, lecz wobec matki milczeli.

Doszło do tego, że nawet w wypadkach, gdy winowajca został przyłapany na gorącym uczynku, chłopcy ustawiali się obok krzesła w zwykłym porządku, od najstarszego do najmłodszego i szli na szafot bez żadnej opozycji, wprost automatycznie.

Początkowo mama nie połapała się w sytuacji i po egzekucji czyniła sobie wyrzuty, że niezasłużenie dostało się niewinnym, lecz wnet znalazła usprawiedliwienie odzywając się:

— Tyś dostał za to, że źle zrobiłeś, a wy żebyście tak nierobili.

A przyczyny bicia? . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 18 kwietnia

Św. Apolonjusza, apolog. męczennika, † 189.

Św. Eleuterjusza, biskupa z Illyrikum i matki jego Antji † 130.

SŁOW.: GOŚCISŁAW.

We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz. (Ekkl. VII. 4).

Zdanie: Bóg nie wymaga od nas sił fizycznych, lecz szczerej gotowości korzystania z okazji służenia Mu podług Jego woli.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.42, zach. o godz. 18.45. — Księżyc wsch. o godz. 4.30, zach. o godz. 16.17. — Merkury wsch. 4.31, zach. 17.03. Księżyc mija Urana i Wenus.

Długość dnia wynosi 14 g. 3 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: deszcz. Jutro: pochmurno.

— **Ćwiczenia rezerwistów w roku 1928.** Jak się dowiadujemy, latem rb. odbędą się czterotygodniowe ćwiczenia rezerwistów, na które zostanie powołany rocznik 1901. Prócz tego będą powołane na ćwiczenia roczniki starsze, które dotychczas z różnych przyczyn obowiązku tego nie wypełniły. Jednocześnie z powołaniem rocznika 1901 zostaną również powołani na czterotygodniowe ćwiczenia podoficerowie rocznika 1894 i 1895. Podania o odroczenie terminu ćwiczeń należy wnosić do PKU. do dnia 1 lipca rb.

— **P. K. O. będzie ubezpieczać na życie.** W „Dzienniku Ustaw“ (Nr. 45) ogłoszono rozporządzenie ministerstwa skarbu o zezwoleniu Pocztowej Kasy Oszczędności na działalność ubezpieczeniową w dziale ubezpieczeń na życie.

W myśl rozporządzenia, które weszło w życie natychmiast po ogłoszeniu, Pocztowa Kasa Oszczędności może przywołać na całym obszarze swej działalności ubezpieczenia na życie z tem ograniczeniem, że przy ubezpieczeniach indywidualnych sumy ubezpieczenia na jedno ryzyko nie będą przekraczały 10 tys. zł, a renty 1.200 zł. rocznie.

Dopuszczalne będzie zawarcie ubezpieczenia w walucie obcej.

Dla wykonywania ubezpieczeń utworzony będzie w P. K. O. odrębny dział, ktory otrzyma z funduszów P. K. O. 2 mil. zł, jako kapitał zakładowy — gwarancyjny i obrotowy.

Ponadto za zobowiązania w dziale ubezpieczeniowym P. K. O. będzie odpowiadała całym swym majątkiem.

Rozpoczęcie działalności ubezpieczeniowej PKO. nastąpi po zawarciu przez władzę nadzorczą, t. j. przez Państw. Urząd Kontroli Ubezpiecz. ogólnych warunków ubezpieczenia i planu działalności.

— **Cła od żyta i mąki żytniej.** Ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa, przedłużyły do dnia 30 września br. termin mocy obowiązującej rozporządzenia ustanawiającego cła wywozowe od żyta i mąki żytniej.

— **Nowe dolary.** Z końcem bieżącego roku wprowadzone będą nowe banknoty Stanów Zjednoczonych. Banknoty te będą mniejszych niż obecnie rozmiarów i trudniejsze do naśladowania. Rząd spodziewa się zaoszczędzić miljon dolarów rocznie na tej zmianie. Naprzód ukażą się jednodolarówki rządowe, potem zaś wyższe banknoty, wypuszczane przez Federal Reserve i tzw. National Banks.

— **Projekt podwyżki płac urzędniczych o 22,5%.** Z Warszawy donoszą: Omawiany jest szereg projektów nowego ustawodawstwa uposażeniowego dla pracowników państwowych. Przeciętnie podwyżka kosztowałaby skarb państwa 200 milj. złotych. W celu uzyskania powyższej sumy ustalony ma być stały podatek majątkowy i nowy podatek budynkowy, t. zw. podymny. Opodatkowaniu podlegałyby również grunta rolne powyżej 30 hektarów. Projekt: ustawodawstwa uposażeniowego wejść ma pod obrady ciał ustawodawczych w sesji jesiennej.

— **O ujednostajnienie terminów płatności podatków komunalnych.** Powszechne są skargi płatników, nietyle z powodu wysokości danin komunalnych, ile z powodu, że płatnik nigdy nie może przewidzieć, jakie i w jakiej wysokości daniny komunalne ma uiścić w ciągu roku. Związki komunalne wymierzały niejednokrotnie podatki w ciągu roku i w różnych okresach roku rozsyłały orzeczenia wymiarowe (nakazy płatnicze).

Stan ten ulegnie zmianie, gdyż art. 46 ustawy o finansach komunalnych będzie zawierał przepis: „O wysokości i terminach płatności (art. 54) wszystkich samoistnych danin komunalnych, wymierzonych w stosunku rocznym, powinien być płatnik powiadomiony jednocześnie w ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku budżetowego; wyjątek stanowią przypadki, kiedy podstawa wymiaru samoistnej daniny komunalnej powstanie dopiero w ciągu roku budżetowego. Takie uwiadomienie co do samoistnych danin komunalnych, obciążających grunty, powinno nastąpić przed dniem 1-go b. m.“

Ten sam jednak zarzut, jaki płatnicy kierują pod adresem władz komunalnych, zwrócić należy także i do władz skarbowych. Podobnie bowiem i podatki państwowe są tak liczne i w tak rozmaitych terminach płatne, że podatnik z trudnością może zorjentować się w tym chaosie. Przed wojną każdy z góry wiedział, jakie podatki przez cały rok i w jakich terminach ma płacić, dzisiaj ministerstwo skarbu musi co miesiąc przypominać o różnych terminach, co jest zjawiskiem anormalnem, a dla życia gospodarczego wręcz szkodliwem.

— **Spadek liczby urodzeń w Polsce.** Na podstawie obliczeń, dokonanych w kilku większych miastach Polski, w ostatnich dwudziestu, względnie trzydziestu latach, daje się zauważyć stopniowy i bardzo pokaźny spadek liczby urodzeń, który wzmógł się zwłaszcza w ostatnich latach przed i powojennych.

Na 1000 ludności liczba urodzeń wynosiła: w Warszawie w 1885 roku — 43.85, w 1905 — 31.24, w 1923 roku już tylko 23.82, w Poznaniu w 1885 r. — 42.10, w 1905 r. — 36.90, w 1923 roku już tylko 31.90. W Łodzi na tyleż mieszkańców liczba urodzeń wynosiła (brak danych za rok 1885), w 1905 r. — 44, w 1923 r. natomiast spadła do 28.3.

Największy zatem spadek urodzeń zaznaczył się wśród mieszkańców Łodzi, najmniejszy stosunkowo wśród mieszkańców Poznania. Wedle tymczasowych danych, spadek liczby urodzeń zaznaczył się także w wielu innych miastach Polski.

— **Smutna statystyka kalek w Polsce.** 75 000 kalek w naszym kraju notują statystyki urzędowe, mianowicie ślepych 16 440, głuchoniemych 33 866, pozbawionych kończyn, a więc po większej części inwalidów wojennych 24 995. Najwięcej ślepców mamy w województwach wschodnich (9 na 10 000 mieszkańców), najmniej na Śląsku Cieszyńskim (3,7 na 10 000). Najwięcej głuchoniemych (19,4 na 10 000), najmniej w województwach zachodnich, Poznańskiem i Pomorskiem (11 na 10 000). Najwięcej kalek bez kończyn mają województwa wschodnie (13,2 na 10 000), najmniej województwa centralne (8,6 na 10 000).

— **Straż graniczna.** Od dnia 1 kwietnia r. b. ochrona zachodnich i południowych naszych granic spoczywa w rękach straży granicznej, powołanej do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca r. b.

Straż graniczna stanowi jednolity, po wojskowemu zorganizowany korpus z dowódcą straży na czele i ma za zadanie ochronę granic pod każdym względem, a więc skarbowym, politycznym, sanitarnym i t. p.

W skład korpusu osobowego straży granicznej wchodzą oficerowie i szeregowi straży, przyjmowani wyłacznie z pośród wysłużonych żołnierzy.

Surowe, na wzorach wojskowych oparte przepisy dyscyplinarne, podyktowane są koniecznością utrzymania w straży należytej karności i sprężystości. Za to jednak oficerowie i szeregowi straży posiadają szereg przywilejów, głównie z zakresu zaopatrzenia emerytalnego (rok służby granicznej liczy się przy wymiarze emerytury za 16 miesięcy), z których nie korzystają inni funkcjonarjusze państwowi.

Straż graniczna jest uzbrojona i umundurowana. Przy użyciu broni w służbie obowiązują straż graniczną te same przepisy, co policję państwową.

Umundurowanie straży zbliżone jest krojem i barwą do umundurowania K. O. P. z tą różnicą, że oznaki stopni umieszczone są nie na epoletach, a na mankietach rękawów.

Swoje agendy sużbowe obejmuje straż graniczna od przestającej istnieć straży celnej, której funkcjonarjusze wchodzą w skład nowoutworzonej straży granicznej.

Obecnym dowódcą straży granicznej jest generał brygady Stefan Pasławski.

— **W sprawie wyprzedaży.** W dniu 30 marca r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Rady ninistrów o wyprzedażach, dokonywanych w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 395).

Z ważniejszych postanowień tego rozporządzenia podajemy następujące: Wyprzedaże z wyjątkiem wyprzedaży posezonowych i inwentarzowych można urządzać wyłącznie za zezwoleniem władzy przemysłowej. Natomiast w urządzaniu wyprzedaży posezonowych i inwentarzowych należy przed ich rozpoczęciem zawiadamiać tylko władzę przemysłową I instancji (magistrat). W zawiadomieniu należy podać ilość i rodzaj towarów oraz czas wyprzedaży, nie dłuższy, niż 1 miesiąc.. W celu zbadania prawdziwości danych władza przemysłowa może w lokalu handlowym dokonywać rewizji.

Do czasu ustanowienia Izb Handlowo-Przemysłowych władza przemysłowa przy wydawaniu zezwoleń na wyprzedaż obowiązana jest zasięgać opinji właściwego stowarzyszenia kupieckiego i z tego powodu kupcy powinni składać odnośne podania za pośrednictwem swych stowarzyszeń.

Przekroczenie przepisów rozporządzenia karane jest grzywną do 600 zł. i aresztem do 3-ch dni.

Województwo śląskie

* **Nalepki na 3 Maja.** Towarzystwo Czytelni Ludowych wydało, zwyczajem corocznym piękne nalepki do iluminacji okień w dniu uroczystego święta narodowego 3 Maja. Nalepki tegoroczne wykonane są artystycznie na doskonałym papierze, specjalną techniką drukarską dlatego też staną się prawdziwą ozdobą i uświetnią uroczysty dzień. Nalepki w cenie 10 gr. za sztukę otrzymać można w biurach Towarzystwa Czytelni Ludowych w Królewskiej Hucie, Głowackiego 5.

* **Zjazd Rady Naczelnej Związku Obrony Kresów Zachodnich.** W niedzielę, dnia 15 bm. obradował w Katowicach Zjazd Rady Naczelnej Z. O. K. Z. Rano o godzinie 8-ej odprawił Ksiądz Czechowski nabożeństwo w katedrze Św. Piotra i Pawła. O godzinie 11-tej przed południem zagaił zjazd dr. Hager, poczem otworzył Prezes b. Min. Trzciński obrady w sali Rady Miejskiej. Obecnych było 12 członków Rady, mianowicie pp. Trzciński Prezes - Ostrów nad Gopłem, Ks. Wice-prezes Czechoski - Strzelno, Radca Bochenek - Warszawa, Prof. Bąkowski - Warszawa, Dr. Hager Tarnowskie Góry, Dyr. Igielski - Krotoszyn, Senator Kierczyński - Poznań, Sosna - Chropaczów, Pyszny - Knurów, Ks. Kojzar - Dziedzice, Burmistrz Ciepluch - Czarnków, Dr. Konkiewicz - Poznań. Ponadto obecni byli: Dyr. Korzeniewski, kierownicy Okręgów Lenartowic - Warszawa, Zaleski - Toruń, Kudlicki - Poznań, Sawicki - Katowice, oraz delegaci Szwedowski - Warszawa, Dr. Nowak - Król. Huta, Stodolak - Rybnik, Prezydent Spaltenstein - Król. Huta, prof. Syska - Mysłowice, i Prof. Żyła - Katowice. Prezes Trzciński w powitalnem przemówieniu podziękował burmistrzowi Szkudlarzowi za użyczenie sali, oraz powitał gości. Wśród gości byli obecni: PP. dyr. Berdecki, dyr. Banku Rolnego, Okołowicz Prezes Okręgowy, Urzędu Ziemskiego, Przedstawiciel Gen. Zająca Kapitan Smołuch, Przedstawiciel Prezesa Starka, Starosta Szeliński, Redaktor Rumun, Prezes Zw. Powst. Śl. p. Kornke, Zajchowski, prezes Zw. Ogniska Nauczycielskiego.

Następnie p. Lenartowicz - Warszawa wygłosił referat na temat: „Zagadnienie Polskie w Niemczech i W. M. Gdańska, nad którym rozwinęła się dyskusja. Przemawiali Prof. Bąkowski, Radca Bochenek, Dr. Konkiewicz i Dyr. Korzeniewski. Następnie Dyr. Korzeniewski przedłożył obszerne sprawozdanie z czynności Związku Z. O. K. Z. za czas od 1-go października 1927 do 31-go marca 1928 r.

Po przerwie obiadowej odbył się w lokalu Z. O. K. Z. dalszy ciąg obrad, który wypełniła dyskusja nad sprawozdaniem Dyrekcji i omówienie budżetu. W szczególności obszernie poruszono sprawę kolonij letnich. Prezes Trzciński zamknął obrady, nauczając następny Zjazd Rady Naczelnej do Torunia.

* **XII walny zjazd delegatów Związku Śląskich Kół Śpiewaczych** odbył się w ubiegłą niedzielę w Katowicach. W obradach brało udział przeszło 170 delegatów zastępujących przeszło 100 kół śpiewackich ze wszystkich stron województwa. Zjazd zagai prezes Związku p. prof. Imiela, witając zebranych gości i delegatów. Życzenia pomyślnych obrad złożyli przedstawiciel miasta Katowic p. radca Maciejczyk oraz delegaci Związku Sokołów, Tow. Czyt. Lud., Związku muzyków-pedagogów, Z. O. K. Z., i Związku Powstańców Śląskich. Następnie p. dyr. Stoiński wygłosił dłuższy referat o znaczeniu prasy muzycznej i o sposobach szerzenia kultury polskiej przez fachowe pismo muzyczne.

W dalszym ciągu zebrania zdał wydział Związku sprawozdanie z całorocznej działalności, przedstawiając wyniki wysiłków własnych, oraz pracę okręgów i wszystkich kół. Ze sprawozdania wynikało, iż w roku ubiegłym urządzono ogółem 11 zjazdów śpiewackich, w których brały udział 124 chóry z 5582 śpiewakami. Kół śpiewackich liczy Związek obecnie 178 z przeszło 10 000 członkami. Sprawozdania prezesa, sekretarza, skarbnika i dyrygenta związkowego wykazały, iż ruch śpiewaczy na Śląsku robi w każdym kierunku postępy, wobec czego zebrani udzielili jednogłośnie pokwitowania.

W uzupełniających wyborach do wydziału Związkowego wybrano sekretarzem p. Fojcika z Katowic, na radnych powołano pp. Barwickiego z Mysłowic, Kurzawę z Rybnika i Cebulskiego z Załęża. Do Komisii rewizyjnej wybrano pp. Lonczyka z Tarn. Gór, Skwarę z Siemianowic, Romańskiego z Mysłowic i A. Wiszałę z Król. Huty. W dalszym ciągu zebrania ustalono budżet Zwiazku na rok bieżący, sięgający w rozchodach kwoty 36800 zł. Następnie wpłynęła sprawa sławnego orzeczenia prezesa Komisji Mięszanej p. Calondera w sprawie śpiewania „Roty“. Pamięć autorki „Roty“ M. Konopnickiej uczczono przez powstanie z miejsc, odśpiewano z zapałem trzy zwrotki „Roty“ i jednogłośnie uchwalono wyrazić wojewodzie p. dr. Grażyńskiemu podziękowanie za jego stanowcze wystąpienie w powyższej sprawie. W końcu rozpatrywano szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych w tem również udział śląskich chórów w wszechsłowiańskim ziezdzie śpiewackim, który się odbędzie w Poznaniu w roku 1929, oraz uchwalono urządzić zjazd ogólno-śląski w Katowicach w roku 1930. Zjazd zakończono po 5-cio godzinnych obradach o godz. 3-ciej po południu.

* **Rozbite układy w budownictwie śląskiem.** Na wniosek Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. i Zespołu związków pracodawców budowlanych, dnia 13 bm., pod przewodnictwem inspektora pracy p. Frankego, rozpatrywała nadzwyczajna komisja rozjemcza w Król. Hucie spór zarobkowy w budownictwie śląskiem. Rozprawa trwała od godziny 4-tej po południu do godziny 9-tej wieczorem. Jako główni mówcy występowali inż. Turzański za związki pracodawców i A. Kowalczyk za związki pracobiorców. Po wysuchaniu stron spornych, nadzwyczajna komisja uzgodniła poprawę zarobków od 5 do 12 groszy na godzinę dla robotników, a 10 do 18 gr. na godzinę dla czeladników, usunęła dwie niższe kategorje płac dla czeladników w I. i II. roku po wyuczeniu.

Członkowie komisji z ramienia pracodawców domagali się, aby płace te obowiązywały do końca roku bieżącego; członkowie komisji z ramienia pracobiorców godzili się nato pod warunkiem, że skoro wzrost drożyzny osiągnie 5% wzrostu drożyzny uzgodnione nowe płace winne być stosunkowo do wzrostu drożyzny poprawione. Dlatego, iż członkowie komisji pracodawców prawo do podwyżki zarobków przyznawali po wzroście drożyzny o 10%, z tego powodu członkowie komisji pracobiorców odmówili podpisów pod uzgodniony protokół i tym samem rozprawa stała się bezcelową.

Tak główny mówca p. inż. Turzański, jak syndyk pan Skrzywan z głównego zrzeszenia związków pracodawców z Warszawy, zwracali uwagę na to, iż rozprawa ta ma nietylko znaczenie wielkie dla budownictwa śląskiego, ale dla budownictwa całej Polski.

Ponieważ władze i instytucje rządowe od stałych cen kontraktowych odstąpić nie chcą, a domaganie poprawy zarobków jest uzasadnione, w tym wypadku milszy jest stronie pracodawców strejk jak dopłata z własnej kieszeni do prac rządowych i samorządowych.

W przyszłym tygodniu odbędą się prawdopodobnie konferencję budowlarzy w Król. Hucie, Katowicach, Rybniku i Tarnowskich Górach w celu powzięcia dalszych kroków w tej sprawie.

* **Zmniejszenie się bezrobocia na Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 5 do 11 kwietnia b. r. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zmniejszyła się o 852 osób i wynosiła 44.316 osób. Z tej liczby przypada na górnictwo 14.855, hutnictwo 2.500, hutnictwo szkło 8, przemysły: metalowy 2.272, włókienniczy 186, budowlany 2.896, papierowy 104, chemiczny 17, drzewny 387, ceramiczny 125. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.270, niewykwalifikowanych 17.174, rolnych 322, umysłowych 2.200. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 24.496 bezrobotnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Śp. ks. radca Namysł). W sobotę, dnia 14 kwietnia b. r. zmarł po krótkiej chorobie ks. radca Stanisław Namysł, sekretarz Kurji Biskupiej i osobisty sekretarz Najprzew. ks. biskupa Lisieckiego. Zmarły był gorliwym kapłanem i prawym obywatelem - Polakiem. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 kwietnia o godzinie 9.30 w kościele Najśw. Panny Marji w Katowicach. R. i. p.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej z dnia 14 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.43 złotych; za 100 franków francuskich 35.03 złotych; za 100 lirów włoskich 46.95 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.10 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.41 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.60 zł.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 16-go kwietnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 56—59. Żyto 52.00—55.50. Owies 46—49. Jęczmień 48—50. Makuch lniany 56—58. Osucie pszeniczne 36—37. Osucie rżane 36.50—37.50. Tendencja stała.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14 kwietnia 1928 r.

Pszenica 56.50—57.50. Jęczmień przemiałowy 40—43. Owies 42—44. Jęczmień browarowy 44 do 46. Mąka żytnia 70 procent 71.50. Mąka żytnia 65 procent 73.50. Mąka pszenna 65 procent 78—82. Osucie pszenne 33.50—34.50. Osucie żytnie 35.50 do 36.50. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60 do 82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Rzepak (raps) 63—70. Wyka 35 do 38. Peluszka 37—40. Seradela 30—31. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150 do 180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60 do 68. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 24.50 do 25.50. Usposobienie stałe.

— (Podwyżka cen piwa). Koncern browarów w Polsce zawiadomił Związek restauratorów w Katowicach, że z dniem 15 kwietnia b. r. podwyższono cenę piwa o 6 złotych na 100 litrach. Wobec tego zapowiadają restauratorzy podwyżkę dotychczasowej ceny piwa.

— (Walny zjazd delegatów) okręgu śląskiego Związku inwalidów wojennych odbył się w ubiegłą niedziele w Katowicach. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym śś. Piotra i Pawła. Ustępujacy zarząd zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności, poczem wybrano nowe władze związkowe. Pozatem omawiano sprawę zmiany regulaminu okręgu śląskiego Związku inwalidów wojennych. Zjazd stwierdził, że związek dzięki energicznej pracy zarządu stoi na wysokości swego zadania i w dalszym ciągu rozwija się bardzo pomyślnie, licząc obecnie około 18 tysięcy członków.

Mysłowice. (Kradzież drutu telef.) W nocy na 14 bm. skradli nieznani sprawcy między Mysłowicami a Szopienicami około 600 m drutu miedzianego. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Chorzów w Katowickiem. (Budowa domów mieszkalnych. Gmina już od dawna czyni przygotowania do budowy mieszkań. Na ten cel przeznaczono nadwyżkę budżetową w roku gospodarczym 1927-28 w wysokości ćwierć miljona złotych. Przewiduje się również nadwyżkę w roku bieżącym. Projektuje się budowę 5 domów, obejmujących około 70 mieszkań.

— (Wybory do rady zakładowej) odbyły się dnia 13 kwietnia rb. w rybnickiej fabryce maszyn. Uprawnionych do głosowania było 198, ważnych głosów oddano 171, nieważny był 1 głos. Nie głosowało 26 uprawnionych. Do walki stanęli Polacy i Niemcy. Na listę I (niemieckiego H. D.) 103 głosy — 4 mandaty, na listę 2 (Z. Z. P.) 67 głosów — 2 mandaty i 1 uzupełniający. Dotychczas zasiadali w radzie zakładowej sami Niemcy.

Kochłowice w Katowickiem. (Ciężki uraz cielesny). Dnia 14 kwietnia o godz. 16,20 został ciężko raniony w swem mieszkaniu kolejarz Jan Sojka, zam. przy ul. Górnej przez zamieszkałych z nim wspólnie Andersa Konrada i Antoniego. Wymieniony odniósł ranę w pierś od noża i w głowę od siekiery, poczem odstawiono go do szpitala w Piaśnikach. Niebezpieczeństwo życiu nie zagraża. Wypadek ten zdarzył się podczas sprzeczki Sojki z Andersami.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Nieszczęście budowlane). W dniu 14 kwietnia na nowo budującej się części ratusza zapadł się strop pustakowy nad jednym z pokoi około 5 metrów długości. Walący się strop porwał za sobą stropy niżej leżących ubikacyj. Jak stwierdziła komisja złożonych z inżynierów wojewódzkich i miejskich, przyczyną zawalenia się stropu było zawczesne zdjęcie odeskowania (szalowania), które podjęło przedsiębiorstwo bez zawiadomienia kierownictwa budowy. Budowie nie grozi jednak żadne niebezpieczeństwo. Jak stwierdzono, mury główne tych ubikacyj są nienaruszone. Wypadek ten nie przyczyni się do opóźnienia i przerwania robót. Magistrat nie ponosi z tego powodu żadnych szkód.

— (Mięso i słonina po tanich cenach). Na taniej jutce rzeźni miejskiej będzie sprzedawane mięso i słonina po zniżonych cenach we wtorek, dnia 17, w środę, dnia 18 i w czwartek, dnia 19 kwietnia b. r. o godzinie 8 rano aż do wyczerpania zapasów.

— (Podwyższenie opłat za zwózkę). Począwszy od dnia 15 kwietnia b. r. podwyższono opłaty za przewóz furmankami o 1 złoty na każdej tonie.

Świętochłowice. (Przedstawienie amatorskie). W dniu 15 bm. urządziła I. męska drużyna harcerska im. Piotra Niedurnego w Świętochłowicach przedstawienie amatorskie. Odegrana została po raz pierwszy sztuka p. Piechaczkowej „Uratowani“, osnuta na tle zasypania 43 górników na kopalni „Niemcy“ w roku 1884 w Świętochłowicach. Program uzupełniono okolicznem przemówieniem kier. szkoły p. Grabca i humoreską „Pat Patachon“. Amatorzy, wywiązali się z powierzonych im ról ku ogólnemu zadowoleniu obecnych. Podkreślić należy, że wśród obecnych byli dwaj wówczas uratowani pp. Furgoł i Galjosz, których tłumnie zebrana publiczność entuzjastycznie powitała. Obecni.

— (Z Kasyna Polskiego). W środę, dnia 18 bm. wygłosił p. inspektor szkolny Szafran odczyt na temat: „Współczesne prądy oświaty publicznej (na płaszczyźnie organizacji). Odczyt, dzięki osobie prelegenta i ciekawemu tematowi, wywołał duże zainteresowanie.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Zadrzewianie ulic). Urząd budowlany gminy naszej przeprowadza obecnie zadrzewianie ulicy Kościelnej. Również chodniki urządzone zostaną na wzór promenady. Na placu obok kolonji hutniczej urządzono piękne planty, na wzór placu Miarki w Katowicach. (N.)

— (Najechanie przez pociąg). Dnia 15-go kwietnia o godz. 7,20 został najechany przez pociąg osobowy nr. 1334, zdążający z Katowic do Wielkich Hajduk pod tunelem w pobliżu kopalni Kleofas, dotychczas nieznany osobnik, liczący lat około 25, wskutek czego poniósł śmierć. U osobnika prócz ołówka z wyrżniętym napisem „Alois“ i jedną taśmą metrową z napisem „Beuthen O-S.“ żadnych dokumentów nie znaleziono. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Dalsze dochodzenia w toku.

— (Wspaniała uroczystość Tow. Polek). W ub. niedzielę odbyła się w Wielkich Hajdukach uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Polek. Rano o godz. 9-ej zebrały się na placu około szybu „Ulricha“ wszystkie miejscowe stowarzyszenia, poczem wyruszył pochód do kościoła na nabożeństwo, odprawione przez ks. prob. Czempiela w asyście miejscowego duchowieństwa. Ks. prob. również dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie pochód wyruszył do sali Kat. Domu Związkowego, gdzie nastąpiły przemówienia powitalne, wbijanie gwoździ pamiątkowych itd. Jako pierwsza przemówiła przewodnicząca Tow. Polek p. Hanlowa, następnie p. Bramowska, starosta Szaliński, nacz. gminy p. Grzesik i inni. Po południu odbyło się w sali Kat. Domu Związkow. skromne przyjęcie dla wszystkich członkin Tow. Polek, gdzie raczono się ciastkiem i kawą. Wieczorem odbyły się tańce w 3 salach miejscowych. (N)

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Uruchomienie pieca stutonnowego). W hucie „Pokój“ w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca został uruchomiony stutonnowy piec „Siemens-Martinowski“, który spowoduje znaczne zwiększenie produkcji stali surowej.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Mieszkańcy za utworzeniem samodzielnej gminy). Sprawa odłączenia Zgody od Nowego Bytomia, kilkakrotnie w gazetach poruszana, przybiera co dzień na znaczeniu. Aby dać możliwość obywatelom wypowiedzenia się w tej sprawie odbyło już w roku ubiegłym kilka wieców. Zaś obecnie postanowił Zarząd „Zespołu“ wysłać do wszystkich obywateli Zgody mających ukończone 21 lat, czyli pełnoletnich listę, na której każdy swoją wolę oświadczył przez dopisek — czy chce nadal należeć do Nowego Bytomia — czy przyłączyć Zgodę do Świetochłowic, czy też żeby Zgoda stała się samodzielną gminą. Z listami wysłano ludzi starszych, którym polecono nie namawiać do żadnej z wyżej wymienionych propozycji, lecz wyjaśnić sprawę każdemu jasno i polecić mu oświadczyć swe przekonanie w tym względzie. Rezultat był następujący z 1401 oświadczeń padło: za pozostaniem nadal przy Nowym Bytomiu 53 głosy, za złączeniem z Świetochłowicami 123 głosy, za utworzeniem samodzielne gminy Zgoda 1039 głosy, obojętnych i niezastanych w domu 186 głosy. Aczkolwiek takie oświadczenia nie mają żadnej podstawy prawnej, to jednak powinna być wola ludu choć pod pewnym względem uwzględniona.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Pociąg polski obrzucony kamieniami). Onegdaj na pociąg polski osobowy nr. 2540, zdążający o godzinie 19.30 z Bytomia do Szarleja, rzuciły jakieś podejrzane indywidua kilkanaście kamieni, które wybiły szybę w wagonie osobowym i wpadły do przedziału, przerażając przytem jadących w nim pasażerów. Na szczęście nikt z jadących nie został okaleczony. Tutejszy komisarjat policji prowadzi w tej sprawie śledztwo, poczem odnośne akta przekazane zostaną władzom niemieckim celem wykrycia sprawców napadu.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z sądu). W dniu 14 bm. sąd powiatowy w Pszczynie rozpatrywał sprawę byłego przewodniczącego zarządu pszczyńskiej kasy chorych p. Grobelnego oraz zawieszonego w czynnościach dyr. Jana Roya oskarżonych o rzekome działanie na szkodę tej instytucji. Przebieg rozprawy wykazał niewinność obydwóch oskarżonych, poczem sąd wydał wyrok uwalniający na koszt skarbu państwa.

Podlesie w Pszczyńskiem. (Świętokradztwo) W nocy na 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do kościoła katolickiego w Podlesiu za pomocą odświdrowania zamku w drzwiach do kościoła, obok głównego ołtarza, skąd skradli 12 sztuk komży dla ministrantów, 2 srebrne lichtarze i następnie rozbili 2 skarbonki, skąd skradli około 30 zł. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1500 zł. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Porodziła na dworcu). W piątek koło 9 godziny przed południem jakaś pozamiejscowa dziewczyna na korytarzu budynku dworcowego porodziła dziewczynkę. Matką i dzieckiem zajęła się służba dworcowa i odstawiła do szpitala Juljusza.

Knurów w Rybnick. (Sprzeniewierzenie). Za przywłaszczenie sobie znacznej kwoty pieniędzy gminnych policja aresztowała urzędnika gminnego Stanisława Rudę. Wysokość sprzeniewierzonej sumy dotychczas nie została stwierdzona.

Z Tarnogórskiego.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. (Pożar). W piątek o godz. 3.25 po południu wybuchł pożar w dworze tutejszym, który jest własnością księcia Donnersmarcka. Pastwą szalejącego żywiołu padło 800 kwintali owsa, olbrzymia ilość słomy, dalej elektryczne maszyny rolnicze i maszyny do młócenia. Pożar prawdopodobnie powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Szkoda wynosi około 200 tysięcy złotych. W gaszeniu pożaru wzięły udział straże pożarne z Niezdawy, Orzecha, Tomkowic, Nakła, Wielkich Piekar i Tarnowskich Gór.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Szczepcie trzodę chlewną przeciwko róźycy). W celu przyjścia z pomocą uboższym rolnikom i posiadaczom trzody chlewnej wydział powiatowy przyznał w bież. roku subwencję na szczepienie trzody chlewnej przeciwko różycy. Z subwencji tej nie mogą korzystać rolnicy posiadający ponad 40 mórg ziemi, jak również inni zamożniejsi gospodarze. Koszta szczepienia zniżkowego będą wynosić od małego prosięcia 1 złoty, od podrostka 1,50 złotych, od dorosłej świni 2 złote. Należytości za szczepienie nie będą płacone szczepiącemu lekarzowi weterynaryjnemu, lecz po ukończeniu szczepienia będą ściągane przez urzędy gminne i odsyłane do wydziału powiatowego wraz z wykazem wpłacających. O terminie szczepienia urzędy gminne zostaną zawiadomione przez pow. lekarza weterynaryjnego.

— (Dola niefachowego przemytnika). Dnia 11 marca b. r. przytrzymano na odcinku granicznym Kokotek koło Lublińca pewnego mężczyznę, przy którym w czasie rewizji znaleziono 700 sztuk papierosów pochodzenia niemieckiego, schowanych pod odzieżą. Zapytany o nazwisko, podał, że nazywa się Tomasz Stolecki, gdy tymczasem okazało się, że jego prawdziwe nazwisko brzmi Solecki. Na rozprawie sądowej przed wydziałem karno-skarbowym w Katowicach oskarżony o przemytnictwo nie przyznał się do winy i twierdził, że chodzi w tym wypadku o innego osobnika. Ponieważ Stoleckiego przytrzymano kilkakrotnie z przemytem, sąd nie uwzględnił wykrętnych tłumaczeń Stoleckiego i zasądził go na 1500 złotych grzywny z zamianą na więzienie, licząc po 30 złotych jeden dzień, oraz orzekł konfiskatę papierosów. A. P.)

Kochcice w Lublinieckiem. (Pożar). Dnia 11 b. m. o godz. 10.15 powstał na polu hrabiego Balestrema pożar, który zniszczył około 400 fur nawozu. Nawóz był już na polu rozrzucony. Pożar powstał przez nieostrożne rzucenie palącego się zapałka przez jednego pracownika dworskiego podczas zapalania fajki, od którego zatlił się nawóz i wzniecił pożar.

Kalety w Lublinieckiem. (Usuwanie polskich urzędników). Piszą nam: Ogromne poruszenie wśród mieszkańców Kalet wywołała wiadomość o usunięciu z tamt. fabryki „Natronag" jedynego polskiego inżyniera. Mianowicie w ostatnich dniach generalny dyrektor Brüner, Niemiec, usunął inżyniera dr. Karpińskiego, członka honorowego Związku Powst. Śl., który jako jedyny przedstawiciel polski w zarządzie fabryki cieszył się pełnem zaufaniem miejscowego społeczeństwa. Na jego miejsce wprowadził p. Brüner obcokrajowca i Niemca p. Witünga. Fakt ten wywołał wśród społeczeństwa polskiego ogromne oburzenie, gdyż widzi ono w tem wrogi polskości akt ze strony niemieckich fabrykantów. Fakt wydalenia dr. Karpińskiego tłumaczony jest jako pierwszy krok dla usunięcia nielicznych polskich urzędników w fabryce. Fakt ten zasługuje na tem silniejsze podkreślenie, że prezesem rady nadzorczej fabryki „Natronag" jest p. marszałek Wolny.

Wobec tego w piątek, dnia 13-go kwietnia odbyło się w Kaletach wspólne zebranie zarządów miejscowych kół Z. O. K. Z., Związku Powst. Śl. i Tow. Polek, na którem uchwalono energiczny protest przeciwko sprowadzeniu Niemców do tut. fabryki, której zarząd i tak jest cały niemiecki. W kroku p. Brünera widzą zarządy towarzystw wrogie stanowisko wobec polskości. Wobec tego zarządy wymienionych organizacyj zwracają się do Władz, by nie dopuściły do wydalenia z fabryki dr. Karpińskiego oraz odmówiły zezwolenia na pobyt w Polsce p. Witüngowi i w ten sposób nie doprowadziły do zgermanizowania zupełnego zarządu fabryki z niewątpliwą szkodą dla rozwoju życia narodowego w tut. okręgu. Niewątpimy też, że nasze władze kompetentne zajmią się tym faktem rugowania polskich urzędników i sprawadzania niemieckich poddanych.

Z całej Polski.

Częstochowa (Obserwatorjum astronomiczne). W najbliższych dniach w Częstochowie otwarte będzie obserwatorjum astronomiczne. Kierownikiem jego ma być major Skrzywań, który zaofiarował znaczną liczbę instrumentów.

Sosnowiec. (Nowy król polski: Jan IV). W Sosnowcu policja aresztowała niejakiego Jana Różańskiego ze wsi Ostrowy, powiatu lublinieckiego, który w urzędzie śledczym oświadczył, że jest Janym IV-tym, królem polskim i księciem śląskim i obecnie udaje się na koronację do Krakowa. W wyniku śledztwa okazało się, że Różański od dłuższego czasu jest chory umysłowo, uciekł zaś z domu z powodu znęcania się nad nim żony i teściowej. Różański został odesłany do miejsca zamieszkania.

Lwów. (Ohydne świętokradztwo). W drugie święto wielkanocne dopuścił się w tutejszym kościele św. Elżbiety straszneg świętokradztwa żyd Goldstein. W czasie komunikowania wiernych przez kapłana, przystąpił również Goldstein i przyjął Komunję św., poczem odszedłszy na stronę, wypluł hostję na posadzkę. W kościele wywołało to niezmierne wrażenie, które lotem błyskawicy rozeszło się po całem mieście. Goldsteina aresztowano. Zbrodniarz liczy 44 lata.

Wilno. (Pożar wsi). Dnia 13 bm. wybuchł olbrzymi pożar we wsi Łyntypy pow. lidzkiego. Z powodu silnego wichru ogień objął wkrótce całą wieś i w ciągu kilku godzin spłonęło doszczętnie 31 domów mieszkalnych, 28 stodół i wszystkie budynki gospodarskie. Z całej wsi nie pozostało ani jednego budynku. W płomieniach zginął jeden człowiek oraz cały inwentarz żywy, z wyjątkiem kilku sztuk bydła, które zdołano wyratować. Straty wynoszą około 400 000 zł.

Toruń. (Aresztowanie fałszerzy 500-złotówek). Przed kilku dniami Bank Polski podał komunikat przestrzegający publiczność przed przyjmowaniem banknotów 500 złotowych, gdyż w obiegu pojawiły się falsyfikaty. Sprawą tą natychmiast zajęła się policja i już wczoraj fałszerze 500 złotówek znaleźli się w więzieniu. Aresztowano bowiem w Toruniu niejakiego Nietrzepkę z Poznania w chwili, gdy płacił falsyfikatem banknotu 500 złotowego. Rozpoczęto natychmiast przesłuchanie aresztowanego i znaleziono przy nim dalsze fałszywe banknoty 500 złotowe. Śledztwo ustaliło, że Nietrzepka ma w Poznaniu trukarnię „banknotów" zaopatrzoną w doskonały aparat mikrofotograficzny umożliwiający fabrykację pieniędzy. Natychmiast powiadomiono o aresztowaniu Nietrzepki policję poznańską, słusznie przypuszczając, że ma on w Poznaniu wspólników. Nasi energiczni urzędnicy śledczy odrazu rzucili podejrzenie na krawca Żurka, który w swoim czasie odsiadywał karę więzienia za podrabianie 5-złotówek, został jednak z powodu choroby wypuszczony na wolność. Poznański wydział śledszy przesłuchuje obecnie świadków.

Sieradz. (Wielki pożar). W Sieradzu wybuchł w nocy wielki pożar na przedmieściu Olendry Małe, gdzie zapaliła się słoma złożona w jednym z pokoi domu. Pożar z niezwykłą szybkością objął całe zabudowanie, poczem przerzucił się na budowle sąsiednie. W ciągu pół godziny całe przedmieście stanęło w płomieniach. Pożar strawił 15 domów, znaczną ilość inwentarza żywego, zniszczył kilka maszyn rolniczych. Straty ogromne.

Radomsk. (Wielki Pożar). Onegdaj we wsi Sucha Wola gminy Rześnia pow. radomskiego w zagrodzie gospodarza Antoniego Paniaka, wybuchł wielki pożar. Cała zagroda stanęła w płomieniach, wobec zaś silnego wiatru zapaliły się zagrody sąsiedzkie i wkrótce niemal połowa wsi przedstawiała jedno wielkie morze ognia. W morzu płomieni rozlegały się przerażające ryki palącego się inwentarza żywego. 13 gospodarstw spłonęło doszczętnie. Straty wynoszą zgórą 75.000 zł.

Łódź. (Groźny pożar wielkiego młyna). We wsi Bruss pod Łodzią wybuchł groźny pożar, którego pastwą padł wielki młyn parowy Franciszka Millera. Od iskry powstałej wskutek wadliwości urządzeń zapaliła się słoma poczem ogień przerzucił się na nagromadzone worki ze zbożem. Wobec przerwiała przedświątecznego młyn szczelnie był wypełniony zbożem i mąką. Ogień znalazł więc obfity materjał łatwopalny i rozszerzał się z niezwykłą szybkością. W kilkanaście minut już cały młyn stał w płomieniach. Akcja ratunkowa była poprostu niemożliwa. Przybyły coprawda straże ze wszystkich wsi okolicznych nie mogły jednak ognia ugasić. Cały gmach obrócony został w perzynę. Straty wynoszą zgóra 100 tysięcy złotych.

Warszawa. (Nieszczęście kolejowe). Na stacji Sitkówka pod Kielcami nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z pociągiem towarowym. Kilka wagonów uległo rozbiciu. Lokomotywa pociągu osobowego przewróciła się kołami do góry. W katastrofie ponieśli śmierć dwaj kolejarze. Dwaj inni zostali ranni. Z podróżnych nikt nie poniósł szwanku. Katastrofa nastąpiła z powodu niedbałego nastawienia zwrotnicy.

— (Żywcem spaleni w stogu siana). W Maleszycach pod Pragą wydarzyła się niezwykła katastrofa. W olbrzymim stogu siana nocowało czterech włóczęgów i kobieta z dzieckiem. Jeden z nich rzucił niedopałek papierosa, wskutek czego w mgnieniu oka cały stóg stanął w płomieniach. Pożar miał przebieg tak błyskawiczne szybki, że zaledwie dwóch mężczyzn zdołało się wyratować. Przybyła na miejsce straż pożarna nie mogła już stłumić ognia z powodu braku wody w pobliżu i wydobyła tylko zwęglone zwłoki dwóch mężczyzn, kobiety i dziecka.

Teatr Polski w Katowicach

„Dożywocie".

We wtorek, dnia 17 bm. o godz. 7.30 wieczorem odegraną będzie pełna swojskiego humoru komedja w 3 aktach wierszem Hr. A. Fredry „Dożywocie", która to komedja na premjerze wywoływała huraganowe śmiechy wypełnionej po brzegi publicznością widowni. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Premjera „Tannhäusera".

W środę, dnia 18 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim premjera wielkiej opery romantycznej w 3 aktach Ryszarda Wagnera "Tannhäuser" i Turniej Śpiewaków Wartburgu. Obsadę głównych partyj stanowią pp. Laura Kochańska (Elżbieta), Marja Bielecka (Venus), Marja Zunowa (Młody pasterz), Michał Martini (Herman), Eugeniusz Narożny (Wolfram), Reżyser Józef Stępniowski (Walter), Jan Popiel Biterolf), Józef Syroczewski (Reinmar), Michał Morena (Henryk Schreiber). W partji tytułowej „Tannhäusera" wystąpi gościnnie znany art. opery warszawskiej pan Marceli Sowilski, który równocześnie wyreżyserował „ Tannhäusera". Stronę muzyczną opracował i dyrygować będzie kierownik opery p. Milan Zuna. Nowe dekoracje i wspaniałe kostjumy. Chór powiększony przez panie i panów chóru „Echo" oraz chóru kolejowego. Dyrekcja Teatru zwraca uwagę, że przedstawienia „Tannhäusera" rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 7-ej wieczorem. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt ze spóźniających się na widownię wpuszczony nie będzie.

„Don Juan".

W czwartek, dnia 19 bm. stale zapełniający widownię do ostatniego miejsca wywołujący zachwyt publiczności fascynujący dramat w 7 aktach . Zorrilli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan" z pp. dyr. art. W. Nowakowskim, w roli tytułowej oraz pp. Bohdańska, Michałowską, Skulską, Sawicką, Hajdamowicz, Rozwadowską, Kuncewiczem, Wiśniewskim, Mazankiem, Durzyńskim, Jastrzębskim, Pawłowskim, Ciecierskim, Oskardem, Żeromskim, Puchalskim-Wojdanem w rolach głównych.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Chcąc dać możność starszej młodzieży szkolnej zapoznania się z przepięknym dziełem J. Zorrilli "Don Juan", dyrekcja Teatru Polskiego urządza specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej w sobotę, dnia 21 kwietnia o godz. 3,30 po południu.

Bilety winne dyrekcje szkół zamawiać wcześniej u pp. prof. Ligonia w województwie sekcja Teatrów Ludowych.

Repertuar.

Wtorek, dnia 17 bm. „Dożywocie".
Środa, dnia 18 bm. „Tannhäuser" (premjera).
Czwartek, dnia 19 bm. „Don Juan".

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 19 bm. „Tosca" (występ Mossakowskiego i Dobosza w Bielsku.

SPORT

Rozgrywki o mistrzostwo B Ligi.

KS. Zgoda Bielszowice — KS. Kresy Król. Huta 4:1 (3:0)

KS. Zgoda rez. — KS. Kresy rez. 6:0 (1:0)

KS. Błyskawica Kop. Emy — KS. Concordia Knurów 4:0 (3:0).

Rozgrywki o mistrzostwo klasy B.

KS. Bytków — KS. Haller Wełnowiec 3:1 (2:0)

KS. Brzeziny Śląskie — Odra Miasteczko 2:1 (2:1)

KS. Brynica Kamień — Orkan W. Dąbrówka 2:3 (1:2).

KS. Unia Strzybnica — KS. Sparta Piekary Wielkie 3:0 walkower.

Gospodarze do meczu nie stawili się, wskutek czego przegrali walkowerem.

Wyniki meczy towarzyskich:

KS. Pogoń Katowice — Spielvereinigung Bytom 4:1 (1:1

KS. Amatorski Królewska Huta — 09 Bytom 1:2.

S. M. P. Lipiny — S. M. P. Wielkie Hajduki 4:2 (1:1)

Bieg na przełaj Kurjera Polskiego w Warszawie. odbył się wczoraj, na przestrzeni 5 klm, przy udziale 81 zawodników. Puhar zdobył Sawaryn Pogoń Lwów, przerwał bowiem taśmę jako pierwszy w czasie 19,39,4 2. Sarnacki Warszawianka 19,42; 3. Ziffer Wisła Kraków 19,50. Bieg ukończyło 54 zawodników.

Walne zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego

odbyte dnia 15 bm. w Katowicach wybrało następujące władze, wiceprezesem wybrano budowniczego P. Słabego z Mysłowic, sekretarzem p. Lenca, skarbnikiem p. Gałuszkę, kapitanem związkowym p. Wilhelm Snopka członkiem zarządu p. Klarowicza z Król. Huty.

Walne zgromadzenie nie przyjęło do wiadomości dyskwalifikacji p. Wieczorka, z powodu mylnego interpretowania statutu przez P. Z. B.

Wybór prezesa odroczono do chwili zniesienia dyskwalifikacji p. Wieczorka, poczem nadzwyczajne walne zebranie uzupełni wybór prezesa Okręgowego.

Walne zgromadzenie uchwaliło p. Wieczorkowi pełne zaufanie i wyznaczyło go nadal na delegata O. K. S. do Rady Sportowej.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy „A“.

Policyjny KS. — KS. Diana 5:4 (3:3)

Do przerwy gra była interesująca, przyczem lekko przeważał Policyjny KS., uzyskując w pierwszych minutach gry aż trzy bramki, jednak wskutek słabej gry ich obrony Diana wyrównała.

Po przerwie obie drużyny grały bezplanowo, chwilami wprost chaotycznie. Gra przybrała na zaciętości, a Policyjny KS., dzięki ofiarniejszej grze, wywalczył sobie zasłużone zwycięstwo.

Dla zwycięzców bramki strzelili Koch 3, po jednej Kisieliński i Kuder. Wyróżnili się w Policyjnym KS. Grządziel, zaś w Dianie weteran Kabot.

Policyjny KS. rez. — KS. Diana rez. 4:2.

Policyjny KS. I młdz. — KS. Dąb I młdz. 4:2.

Policyjny KS. II młodz. — KS. Dąb II młodz. 1:2

Policyjny KS. III młd. — KS. Dąb III młd. 3:1

KS. Dąb — Słowian Bogucice 4:1 (2:0)

Spokojna i fair gra przyniosła wspaniałe zwycięstwo gospodarzom, dla których bramki zdobyli Orliński, Grzebelus, Stec i Napieralski po jednej. Sędziował p. Białas.

KS. Dąb rez. — KS. Słowian rez. 1:2.

Kolejowy KS. Szopienice — KS. Roździeń Szop. 4:1 (2:0

Gra była zajmująca i wykazała widoczną przewagę Katowiczan, w drużynie których wyróżnił się Kaźmierczak, Dudek i Nowak. Bramki dla Kolejowego KS. uzyskali Nowak 2, Bronder i Rzychoń po jednej. Sędziował p. Gerblich.

Kolejowy KS. rez. KS. Roździeń-Szopienice rez. 0:1.

KS. Slavia Ruda — KS. Pogoń Nowy Bytom 0:2 (0:1)

Pogoń odniosła zasłużone zwycięstwo, przyczem przestrzeliła dwie jedynastki. Sędziował bardzo dobrze p. Gryc.

KS. Pogoń rez. — KS. Slavia rez. 0:1.

KS. Pogoń I młodz. — KS. Slavia I młodz. 1:1

KS. Orzeł Wełnowiec — KS. 07 Siemianowice 1:3 (0:3)

KS. 07 Siemianowice był w polu drużyną bezwzględnie lepszą. Zdobytemi punktami podzielili się Machnik, Fitzner i Sokołowski.

KS. Naprzód Lipiny — KS. Iskra Siemianowice 4:2 (2:1)

Gra była ostra, miejscami nawet brutalna, do czego przyczynił się w głównej mierze beznadziejnie słaby sędzia p. Warzecha z Świętochłowic, który nie umiał utrzymać obuch drużyn w karbach.

KS. Naprzód rez. — KS. Iskra rez. 1:6.

KS. 06 Mysłowice — KS. 06 Katowice 3:2 (1:1)

Bieg na przełaj Ośrodka Wychowania Fizycznego odbył się wczoraj w Parku Kościuszki na trasie 4600 mtr. zgromadził on na starcie 103 zawodników, mimo, że pewien odłam prasy miejscowej bieg ten tendencyjnie nie reklamował.

Wyniki biegu:

Pierwsze miejsce zajął Wencel Zw. Hallerczyków Wielkie Hajduki w czasie 15,39 min.; 2. Boski KS. Kolejowy; 3. Kasprzyk Mała Dąbrówka; 4. Ryśka Sokół Król. Huta; 5. Kilos KS. Kolejowy; 6. Montwil Zw. Hallerczyków Wełnowiec; 7. Grzesik Zw. Powst. Chorzów; 8. Brover Sokół Mała Dąbrówka; 9. Sitko Alfred KS. Roździeń-Szop.; 10. Seget Sokół Bogucice; 11. Foruszka J. M. P. Murcki; 12. Łaputka Sokół Bogucice; 13. Majer 73 pp.; 14. Rzychoń KS. Kolejowy; 15. Szuter KS. Chorzów; 16 Kapiur Sokół Bogucice; 17. Srociński Sosnowiec; 18. Janus KS. Mała Dąbrówka; 19. Orłowski KS. Kolejowy; 20. Indyk Strzała Sosnowiec.

Zwyciężył drużynowo:

1. KS. Kolejowy 164 pkt.; 2. KS. Mała Dąbrówka 151 pkt.; 3. Sokół Bogucice 115 pkt.; 4. Tur Sielec 78 pkt.; 5. Sokół Król. Huta 70 pkt.

Bieg odbył się przy lekkim deszczu, widzów ponad 500.

Wielkie Międzynarodowe zawody bokserskie urządzone staraniem Bokserskiego KS. Katowice odbędą się w nadchodzący wtorek, dnia 17 kwietnia rb. w Katowicach na sali Powstańców, z udziałem czołowych pięściarzy Niemiec południowo-wschodnich.

W ringu zejdą się następujący bokserzy:

Waga musza: Gramenz Vorwärts Wrocław mistrz Niemiec południowo-wschodnich — Moczko Sokół Katowice, mistrz Polski 1928 r.

Waga kogucia: Plachetta Vorwärts Wrocław — Pyka B. KS. Katowice; Schulz Naprzód Lipiny — Radwański B. KS. Katowice.

Waga piórkowa: Koch, Vorwärts Wrocław, mistrz Niemiec południowo-wschodnich — Górny, B. KS. Katowice, mistrz Polski 1928 r.

Waga lekka: Wesely B. K. S. Katowice — Ulfig B. KS. Katowice.

Waga półśrednia: Rabsch Vorwärts Wrocław — Wieczorek Cracovia Kraków.

Waga średnia: Römer Vorwärts Wrocław — Snopek B. KS. Katowice, mistrz okręgowy.

Waga ciężka: Sänger Vorwärts Wrocław kilkakrotny mistrz Niemiec — Kupka B. KS. Katowice, mistrz Polski 1928 r.

Dwie ciężko-atletyczne imprezy międzynarodowe odbędą się w Katowicach w dniach **17 i 22 kwietnia rb.**

Polska — Czechosłowacja

międzypaństwowe zawody zapaśnicze, organizuje Polski Związek Ciężkoatletyczny w dniu 22 kwietnia rb. w Katowicach na sali Ermitage.

Reprezentacja Czechosłowacji zjeżdża do Polski w swym najsilniejszym składzie, w który wchodzą wypróbowani w walkach międznarodowych amatorscy zapaśnicy. Walki wstępne:

P. Z. C. doceniając doniosłość propagandową tej powyższej międzynarodowej imprezy, czyni usilne starania, by wypadła ona jak najpomyślniej. W skład reprezentacji narodowej wchodzą tylko nasi czołowi zapaśnicy. Szczegółowy program walk przedstawia się następująco:

Walki wstępne:

Cojg Powst. Nowa Wieś — Pełek Lwów

Morgenstern Łagiewniki — Jaworski Kraków

Protos mistrz Czechosłowacji — Ganzera mistrz Polski.

Walki eliminacyjne.

Mandera mistrz Czechosłowacji—Moczko mistrz Polski

Dyrsmid mistrz Czechosłow. — Gonsior mistrz Polski

III. mistrz Olimpji r. 1924 Wawra mistrz Czechosłowacji — Błaszczyca mistrz Polski

Sassek mistrz Czechosłow. — Gałuszka mistrz Polski

Prybic mistrz Czechosłowacji — Osiński mistrz Polski

Urban mistrz Czechosłowacji II mistrz Europy 1927 i 1928 r. — Cieniewski mistrz Polski.

Międzynarodowe imprezy powyższe wywołały wielkie zainteresowanie, zresztą zrozumiałe, gdyż będą one wspaniałą serją sił świata ciężko-atletycznego i wykażą one, jaka różnica nas z czołową klasą ciężkoatletów amatorów Czechosłowacji i Niemiec.

O mistrzostwo Ligi Państwowej:

W Król. Hucie:

Ruch — Polonia Warszawa 1:2 (1:2)

Mecz powyższy rozegrany na Stadjonie w Król. Hucie a prowadzony bardzo słabo przez p. Brzezińskiego, dał 2000 publiczności wiele emocjonujących wrażeń.

Skład drużyn: Ruch: Kremer, Kusz, Badura, Gonsior, Kiełbasa, Kałuża, Katzy, Zug, Sobota, Frost.

Polonia: Kisieliński, Miączyński, Bułanow, Madecki, Loth I., Jelski II., Zimowski, Seichter, Dittmer, Emchowicz, Krygier.

Boisko, wskutek ulewnego deszczu, jaki nawiedził śląską ziemię, bardzo rozmokłe i śliskie, dlatego też o regularnej grze nie mogło być mowy. W pierwszej połowie przewaga Polonji. — która też przez Emchowicza i Seichtera zdobywa dwie bramki, tracąc jedną strzeloną przez Zuga. Po pauzie gra wyrównana, przyczem ostatnie minuty należą do Ruchu, który raz po raz zagraża bramce Polonji, jednak Kisieliński zawsze jest na miejscu i swemi wybiegami oraz ofiarną grą — nie dopuścił do wyrównania.

Podczas gdy pierwsza połowa stała na dość możliwym poziomie, przyczem podkreślić należy przewagę techniczną Warszawian, to druga część gry była bezładną kopaniną, zwłaszcza Polonja, grająca na zwłokę, budziła niesmak.

Ruch ambitną grą mógłby śmiało odebrać Polonji jeden punkt, gdyby nie trio obronne tejże, które grało za całą drużynę. Kisieliński swą pewną i brawurową grą wzbudzał zachwyt. Kilkakrotne rzucanie się pod nogi przeciwnikom, mogło go jednak wiele kosztować. Miączyński jakkolwiek trochę przyciężki, jednak dawał sobie doskonale radę z szybkim atakiem Ruchu i wraz szybkim i pewnym Bułanowem, tworzyli bardzo dobrą parę. Poza tem należy jeszcze podkreślić dobrą grę Jelskiego II oraz Lotha — który jednak po pauzie trochę spuchł. W ataku najlepszy Dittmer i Seichter. Pierwszy kontuzjowany w drugiej połowie statystował, a Seicher grał więcej dla publiczności. Siła ataku — skrzydła tym razem zupełnie zawiodły, jak również słabo grał Maderski. Z gospodarzy najlepszy obrońca Kusz, Kiełbasa, który jednak zupełnie niepotrzebnie stale grał rękami i dobry był również Zug i Sobota w ataku. Bramkarz dobry. Najsłabszy Kałuża.

Sędzia pan Brzeziński powinien jak najrychlej wycofać się z kolegjum sędziów. Robienie z ligowych zawodów parodji, zniechęca i graczy i publiczność. Miało się wrażenie, że sędzia sprzysiągł się przeciwko sympatycznej drużynie stołecznej i swemi rozstrzygnięciami stale ją krzywdził. Gospodarzom też się umiał przysłużyć. Miało się wrażenie, że gdyby któryś z graczy „zrobił“ rękę na cudzem polu karnem, p. Brzeziński podyktowałby jedynastkę dla drużyny przeciwnej. Jednem słowem — sędzia był beznadziejny.

W Krakowie:

Cracovia — Śląsk Świętochłowice 2:1 (1:1)

We Lwowie:

Czarni — I. F. C. Katowice 2:3 (1:0)

W Warszawie:

Legja — Pogoń Lwów 7:0 (3:0).

W Łodzi:

Turyści — Warta Poznań 1:3 (0:2).

W Toruniu:

T. K. S. — Wisła Kraków 2:7 (2:5)

Ognisko Mł. Łagiewniki — Ognisko Mł. Lipiny 4:0 (0:0)

Bramki zdobyli Kozik 1, Paliński 2, samobójcza 1. Najlepszy na boisku Klichta z Łagiewnik.

Sprawy kościelne.

Prześladowanie katolicyzmu w Rosji.

Z zupełnie pewnego źródła otrzymujemy wiadomości, że władze bolszewickie starają się narzucić — księżom katolickim, zwłaszcza na Białorusi, pod groźbą zesłania na wyspy sołowieckie, deklarację lojalności w stosunku do rządu sowieckiego, która zawiera punkty, będące w bezwzględnej sprzeczności z religją i sumieniem katolickiem. Oto kilka z nich dla przykładu; uznanie bez zastrzeżeń praw bolszewickich w zakresie religji, bezwzględne wypowiedzenie, posłuszeństwa biskupowi, komunikowanie się ze Stolicą Apostolską wyłącznie za pośrednictwem Rządu Sowieckiego itp.

Jasne jest, że podpisanie tego rodzaju deklaracji, byłoby wyrzeczeniem się wiary i godności kapłańskiej, a niedopisanie pociągnie za sobą deportację, gorszą od śmierci. W ten sposób ludność katolicka, zwłaszcza na wschodnich kresach Sowietów, pozbawiona zostanie przewodników duchowych, a prześladowanie nabierze cech... prawnych, ponieważ sowiety będą twierdziły, że kler katolicki nie chce się poddać zarządzeniom władz i dlatego Rząd Sowiecki musi go gwałtem zmuszać do posłuszeństwa.

Nawrócenia w Indjach.

Wydane świeżo przez Good Pastor Press w Madras Directory of India donosi, że w 38 na 46 istniejących diecezjach, przyjęło wiarę katolicką 34.318 Hindusów-pogan. Nawrócenia w pozostałych ośmiu prowincjach przekraczają liczbę 35.000. Herezję — i schizmę porzuciło w tym samym czasie 3.555 osób.

Liczba katolików w Indji i Ceylonu wynosi obecnie 3.241.744. Z tego 385.507 mieszka na Ceylonie. Od r. 1921 do r. 1926 ludność katolicka Indji i Ceylonu wzrosła o 272.000 dusz. Kapłanów katolickich Ceylon posiada 261, Indje — 3.183; 1504 księży hinduskich należy do syryjskich diecezyj Goa, Cochin, Daumaun i Mylapore. Stan kapłański powiększa się przeciętnie w ciągu roku o 65 członków. Z powodu niedostatecznej liczby księży i małych środków pieniężnych, prasa misyjna w wielu okolicach Indji napotyka przeszkody wprost nie do przezwyciężenia. Według doniesień Directory of Indja, katolicyzm w Indjach ma przed sobą wspaniałe widoki na przyszłość.

Ostatnie telegramy.

Szlachetny czyn rolnika śląskiego

Pszczyna. Naczelnik gminy Suszec Wojew. Śląskiego a zarazem prezes Kółka Rolniczego, p. Paweł Godziek, buduje wraz ze swą małżonką na własnym gruncie własnymi środkami przytułek dla starców, inwalidów, wdów i sierot bezdomnych. Dom będzie miał 22 pokoje z kaplicą, kuchnią, łazienką, werandą itp. Budowa jest już w toku i ma być wykończona w maju, poczem zostanie przekazana na własność zarządowi kościelnemu, który odda ją w zarząd sprowadzonym w tym celu zakonnicom. Jest to już drugi podobny szlachetny czyn obywatela, bo niedawno doniosła prasa o takim czynie p. Albinowskiego z Bełku. P. Godziek jest skromnym gospodarzem na 13 hektarach piasków, a ofiara jego jest owocem długoletniej, mozolnej pracy.

O zagraniczne osadnictwo polskie.

Warszawa. (PAT.) Dnia 16 b. m. w Warszawie pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej dr. Stanisława Jurkiewicza odbyła się konferencja, tematem której była kwestja osadnictwa polskiego poza granicami Polski (przedewszystkiem w Ameryce Południowej — przyp. red.). W związku z powyższem całkowite poparcie na konferencji uzyskała myśl utworzenia specjalnego wydziału emigracyjnego w Państwowym Banku Rolnym, którego zadaniem byłoby finansowanie poczynań emigracji, wiążących się z kwestją rolną w Polsce.

Panu Bogu świecę a djabłu ogarek.

Berlin. (PAT.) Przewodniczący partji demokratycznej Koch wygosił w Elblągu wielką mowę przedwyborczą, w której wypowiedział się za polityką pokojową i oświadczył, że wschodnim terenom Niemiec można przynieść pomoc tylko na drodze polityki porozumienia. Jest bowiem rzeczą beznadziejną poszukiwanie sposobu odrodzenia dawnych Niemiec na drodze wojny z Francją i Polską. Tem konieczniejszą rzeczą dla Niemiec jest przekonać świat cały o tem, że dawne niemieckie kraje winne pozostać w Niemczech.

Sprawa węgierskiego przemytnictwa broni.

Budapeszt. (PAT.) Rzeczoznawcy „Komitetu Trzech“ Ligi Narodów udali się do St. Gotthardt, gdzie znajdują się zaplombowane urzędowemi pieczęciami wagony, zawierające materjał zniszczonych karabinów maszynowych. Notarjusz, który w swoim czasie nałożył pieczęcie, stwierdził, iż są one nienaruszone, poczem jeden wagon został otwarty i wyładowany. Obecni byli przytem oprócz rzeczoznawców Ligi Narodów węgierscy rzeczoznawcy kolejowi i celni, oraz osoby, które nabyły na licytacji materjał z zniszczonych kulomiotów.

Burza śnieżna w Szwajcarji i Anglji.

Zurych. (PAT.) Ub. nocy szalała w Szwajcarji gwałtowna burza. Miejscowości Engelberg, Einsidel i Gründelwald zostały zasypane śniegiem. Pod miescowością Klüen wskutek wywrócenia się łodzi utonęło 5 członków klubu wioślarskiego.

Londyn. (WTB.) W środkowej Anglji panuje mróz od 1 do 6 stopni. Z mrozem połączone są gwałtowne burze śnieżne.

Obrady parlamentu angielskiego.

Londyn. (WTB.) Parlament angielski rozpoczyna sesję poświąteczną swoich prac. We wtorek przyszłego tygodna kanclerz skarbu przedłoży Izbie sprawozdanie budżetowe.

Radjotelefoniczne rozmowy angielsko-amerykańskie

Londyn. (PAT.) Wprowadzona niedawno w życie komunikacja radjotelefoniczna między Anglją a Ameryką, cieszy się wzrastającem powodzeniem. Od czasu zniżenia opłat za rozmowę 3-minutową z 15 funtów do 5 funtów szterlingów, udział wzrósł o 100 procent. Najdłuższa rozmowa trwała trzy kwadranse. Zapłacono za nią około 370 dolarów. W dniu 25 grudnia ub. r. wpływy z opłat za rozmowy radjofoniczne wyniosły 1250 funtów szterlingów.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 29-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

5 000 zł. nr. 5284 24234.

3 000 zł. nr. 40444.

2 000 zł. nr. 14355 32488 54748 63570 69187 119336.

1 000 zł. nr. 42894 69003 74911 83925 90418 94444 109682 122215 123617 126636.

600 zł. nr. 11676 17051 22332 24802 45821 56338 57582 65709 73055 78808 94462 95919 99086 106842 110578 112008 112495 128689.

500 zł. nr. 3510 9506 20781 32233 40772 43027 47880 50231 53260 54411 62459 78357 91085 98915 106284 111046 111666 119336 123689 125609.

Pomoc państwowa przy ratowaniu zmarzniętych ozimin.

Zima tegoroczna, a zwłaszcza ostatni jej okres nader dotkliwie dał się odczuć zasiewom ozimym pszenicy i żyta. Brak w ostatnich tygodniach pokrywy, śnieżnej, następnie wysoka temperatura dzienna a silne przymrózki nocne, spowodowały w wielu wypadkach przemarznięcie, lub też nawet całkowite zmarznięcie ozim. Obowiązkiem rolnika nietylko we własnym interesie, ale i w interesie państwa, jest niezaniedbać żadnych czynności, jakie mogą się przyczynić do ratowania zagrożonych ozimin, których zbiory są podstawą wyżywienia ludności całego Państwa.

Ponieważ niejednokrotnie rolnik nie jest w stanie ocenić, do jakiego stopnia ozimina jest nadniszczona, przeto podajemy poniżej kilka wskazówek, które pozwolą rozpoznać, o ile da się ją jeszcze uratować i zdecydować;

1) Czy oziminę zaorać,

2) Czy ozimina da się jeszcze uratować.

Proces wymarzania, jakie w tym roku mogło się zdarzyć, przedstawia się następująco;

1) Zbyt głęboki i późny siew oziminy nie pozwala na wytworzenie się korzeni zapasowych, tzw. przybyszowych, wyrastających z węzła korzeni rośliny. Roślina wskutek tego zdana jest tylko na korzenie zarodkowe wyrosłe z ziarna, które połączone są z rośliną, podziemną częścią źdźbła, tkwiącą głęboko w ziemi. W marcu, tak jak to było w tym roku, nastają ciepłe słoneczne dnie, w czasie których ziemia odstaje na kilka centymetrów. Z chwilą nadejścia — mroźnej nocy, odtajana warstewka ziemi zmarza powtórnie; zmarzając powiększa swoją objętość i wydyma się ku górze. W ten sposób podziemna część źdźbła zostaje pociągnięta ku górze, a ponieważ korzenie umieszczono głęboko, spoczywają w zamarzniętej ziemi, następuje przerwanie źdźbła i zniszczenie rośliny.

Jeśli więc siew dokonany był późno i głęboko, tak, że korzenie przybyszowe nie zdążyło wyrosnąć, to przy takiem wymarznięciu należy roślinę uważać za straconą.

2) Rośliny pozatem mogą przemarznąć. Zdarza się to przy silnych mroźnych wiatrach, które soczystą zawartość liści oziminy zamieniają w lód i powodują rozsadzenie komórek liści. Przemarznięcie łatwo jest poznać, gdyż rośliny przemarznięte są wiotkie i zwisają bezwładnie ku dołowi. Przemarznięcie nie zawsze jest niebezpieczne — gdyż rzadko się zdarza, by cała roślina przemarzła — wymaga tylko natychmiastowej pomocy rolnika.

W jaki sposób można ocenić, czy wymarznięta ozimina da się jeszcze uratować.

1) Skontrolować, jaki ogólny wygląd posiada pole. Czy więc ozimina została wymrożona placami, czy też równomiernie.

2) Skontrolować, czy nastąpiło przerwanie podziemnej części źdźbła i czy ewentualnie roślina, mimo tej szkody, posiada korzenie przybyszowe.

3) Czy na jednym metrze kwadratowym znajduje się przynajmniej 80—100 zdrowych roślin.

Jeśli stwierdzimy, że

1) Ozimna równomiernie została nadniszczona przez mróz,

2) Że średnio na jednym metrze kwadratowym znajduje się 80—100 roślin,

3) Że mimo przerwania części podziemnej źdźbła roślina (głównie żyto) posiada korzenie przybyszowe,

to należy:

1) Żyto z obnażonemi korzonkami przywałować lekkim wałem drewnianym;

2) Zasilić tak pszenicę, jak i żyto pogłównie na 1 ha.

160 kg. saletry chorzowskiej „Nitrofos“.

Nabycie tych nawozów zostało ułatwione rolnikowi dzięki inicjatywie Ministerstwa Rolnictwa i Państwowego Banku Rolnego. Mianowicie Państwowy Bank Rolny w porozumieniu z czynnikami rządu, wyjątkowo udzielać będzie rolnikom bezprocentowego kredytu w saletrze chorzowskiej, do dnia 1-go lutego 1929 roku; saletrę chorzowską (nitrofos) 15½ proc. po cenie 46 zł za 100 kg. łącznie z opakowaniem franco wagon Chorzów.

Rolnicy, pragnący otrzymać wyżej wymieniony nawóz, winni złożyć w Państwowym Banku Rolnym, stwierdzenie Urzędu Gminnego, Kółka Rolniczego, Starostwa lub tp. instytucji, iż oziminy ich wymagają powtórnie nawożenia.

Rolnicy mogą również korzystać z powyższego kredytu w spółdzielniach i kasach komunalnych.

Program uroczystości 3-go Maja w Katowicach.

W czwartek, dnia 12 kwietnia odbyło się zebranie przedstawicieli władz i organizacyj, zwołane przez radę okręgową Towarzystwa Czytelń Ludowych, celem omówienia programu tegorocznej uroczystości 3 Maja w Katowicach i utworzenia komitetu organizacyjnego. Zebranie zagaił przy udziale około 150 przedstawicieli władz, wojskowości, duchowieństwa, towarzystw i związków prezes rady okręgowej T. C. L. p. Tadeusz Stark, prezes sądu apelacyjnego, którego też jednomyślnie wybrano przewodniczącym zebrania. Poczem uchwalono następujący program uroczystości:

Dnia 2 maja wieczorem capstrzyk wojskowy.

Dnia 3 maja rano o godz. 6 pobudka orkiestry wojskowej i policyjnej na ulicach miasta.

O godzinie 10-tej uroczyste nabożeństwo polowe na placu przy parku Kościuszki. Po nabożeństwie pochód i defilada na ul. 3 Maja oraz zebranie manifestacyjne na rynku. O wygłoszenie przemówień uchwalono uprosić p. wojewody dr. Grażyńskiego i p. prezesa sądu apelacyjnego Tadeusza Starka.

Po południu zawody sportowe i festyn ludowy.

Wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze oraz wieczornice ludowe w Domach Związkowych przy kościele Panny Marji i Piotra i Pawła, jakoteż w poszczególnych dzielnicach Wielkich Katowic. Ażeby obchód święta narodowego 3 Maja wypadł jak najwspanialej i był żywiołową manifestacją uczuć narodowych, postanowiono, że w nabożeństwie i pochodzie w Katowicach winny wziąć udział wzsystkie dzielnice miasta. Uroczystości popołudniowe i wieczorne odbywają się we wszystkich dzielnicach. Komitet organizacyjny prosi komitety dzielnicowe, ażeby w tej sprawie zachciały porozumieć się z komitetem głównym w Katowicach — Bibljoteka T. C. L. im. K. Miarki, ul. 3 Maja 23.

W celu przeprowadzenia powyższego programu w szczegółach, zebranie wybrało komitet organizacyjny. W szczególności wyłoniono następujące komisje:

Pochodową, do której weszli przedstawiciel wojska, którego wydeleguje dowódzca dywizji p. generał Zając, dalej pp. major Hałaciński, kpt. Pitner, kpt. Uchacz, inspektor Jeziorski, komisarz Duda, radca Brzeskot, prezes Kornke, Płonka, radca Len i Makosz.

Sportową i festynową oraz kwesty ulicznej, do których wybrano przedstawicieli władz, poszczególnych towarzystw i związków.

Komisję prasową z redaktorem Janem Przybyłą jako przewodniczącym i udziałem naczelnych redaktorów wszystkich pism. — Pracę komisyj zespala komitet wykonawczy, do którego zostali wybrani:

Prezes p. Tadeusz Stark jako przewodniczący, prezes komitetu miejskiego T. C. L. p. prof. Czerwiński jako zastepca, jako członkowie: pp. naczelnik Wydz. Ośw. Publ. dr. Regorowicz, radca Imiela, radca Stach, jako przedstawiciele dzielnic miasta Katowic: dyr. inż. Suszyński (Brynów), Stefan Ryszkowski (Załęże), kierownik szkoły Górnikiewicz i dyrektor Stadnikiewicz (Dąb), inż. Łukasiewicz i kier. szkoły Dosaga (Bogucice), Szubert (Zawodzie), inżynier Bednarski i kierownik szkoły Stachowski (Ligota).

W skład komitetu wykonawczego wchodzą wreszcie przewodniczący poszczególnych komisyj, które ukonstytuują się w dniach najbliższych.

Na czele komitetu organizacyjnego stoi prezydjum honorowe, które wybrano w następującym składzie:

1) Wojewoda śląski dr. Michał Grażyński.

2) Jego Eminencja ks. Biskup dr. Arkadjusz Lisiecki,

3) Marszałek sejmu śląskiego Konstanty Wolny,

4) Prezes sądu apelacyjnego Tadeusz Stark,

5) Dowódzca dywizji generał Józef Zając.

6) Prezes dyrekcji kolei państw. Bogusław Dobrzycki,

7) Wiceprezydent miasta Stanisław Szkudlarz.

Wypada nadmienić, że dyrekcja Teatru Polskiego przygotowuje na dzień 3 Maja uroczyste przedstawienie wieczorne dramatu śląskiego z początków XIII wieku „Konrad Kędzierzawy“ autora Jana Nikodema Jaronia w inscenizacji scenicznej dyr. Leona Schillera, który to dramat ukaże się po raz pierwszy na scenie polskiej.

Ilość bydła w Polsce.

Na podstawie spisu koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeprowadzonego na początku grudnia 1927 r., stan liczebny wyżej wymienionych zwierząt gospodarskich w dniu 30-go listopada 1927 r. przedstawiał się dla całej Polski następująco; koni 4.128 tysięcy sztuk, bydła rogatego 8.571 tys., trzody chlewnej 6.397 tys., owiec 1.917 tys.

Przy porównaniu spisu 1921 r. na terenach, które tym spisem były objęte, z danemi 1927 r., wynika, że liczba koni wzrosła o 25 i ½ proc., bydła rogatego o 5 i ½ proc., trzody chlewnej o 20 proc. i liczba owiec zmniejszyła się o 16 proc.

Przed wojną na terytorjum obecnego państwa polskiego było w przybliżeniu koni 3.5 milj. sztuk, bydła rogatego 8.7 milj., trzody chlewnej 5.6 milj., owiec 4.5 milj.

Szkolnictwo średnie w Polsce.

Zgodnie z obliczeniami wydziału wykonawczego polskich towarzystw oświatowych, w roku szkolnym 1926/27 Polska miała ogółem 793 szkół średnich, z czego na szkoły państwowe przypadało 288, na samorządowe — 71, na prywatne zaś — 454.

Z ogólnej ilości szkół było: męskich — 314, żeńskich — 249, koedukacyjnych — 230.

Państwo przeważnie utrzymuje szkoły męskie, bo 191 na ogólną liczbę 268, natomiast w szkolnictwie prywatnem przeważają uczelnie żeńskie, których mamy 195 wobec 109 męskich i 150 koedukacyjnych.

Z ogólnej liczby szkół najwięcej, bo 106 przypada na miasto st. Warszawę, czyli prawie jedna siódma wszystkich szkół średnich w państwie. Z kolei najwięcej szkół spotykamy w woj. łódzkiem, bo 79. Najmniej szkół średnich na województwo nowogródzkie, bo zaledwie 14.

Nauczycieli w szkołach średnich jest ogółem 15.741, z czego w Warszawie — 2.619. Z kolei najwięcej nauczycieli spotykamy w szkołach województwa lwowskiego, bo 1.699 na ogólną liczbę 74 szkół.

Uczniów szkół średnich mamy ogółem 214.918, z czego 108.299 w szkołach państwowych, a więc przeszło 50 proc., gdy szkół państwowych, jak widzieliśmy, jest stosunkowo mniej. Dowodzi to szczególnego zaludnienia uczelni, utrzymywanych przez państwo.

W szkołach męskich pobiera nauki 109.246 uczniów (z czego 80.354 w szkołach państwowych), w szkołach żeńskich — 57.682 (z czego tylko 13.785 w szkołach państwowych), w szkołach koedukacyjnych — 47.990 (z czego 14.260 w szkołach państwowych).

Pod względem ilości uczniów prym wiedzie Warszawa z 28.172 uczniów, z których tylko 5.452 uczęszcza do szkół państwowych; z kolei Lwów z 25.161 uczniów, z których znaczna większość bo 17.103 korzysta z uczelni państwowych. Najuboższe pod względem szkolnictwa województwo nowogródzkie posiada zaledwie 3.455 uczniów i 204 nauczycieli.

Z ogólnej ilości uczniów w Polsce najwięcej jest w kl. IV — 35.172, najmniej, nie licząc klas elementarnych, w klasie VIII — 17.093. Koszt utrzymania szkolnictwa średniego w Polsce wynosi rocznie około 67 miljonów złotych, z czego opłaty uczniów pokrywają przeszło 38 milj. złotych, dopłaty ze Skarbu Państwa — 25 milj. złotych, z funduszów samorządowych — 2,5 milj. złotych.

Nowa forma kredytu dla rolników.

W celu dostarczenia nowego źródła kredytu dla rolników, ogłoszono niedawno rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym.

Rejestrowy zastaw rolniczy jest szczególną formą zastawu rejestrowego na ruchomościach, który stanowi nowość nawet w zachodnich prawodawstwach. Dotychczasowa, znana ustawodawstwu cywilnemu instytucja zastawu na ruchomościach polegała na tem, że dłużnik oddawał ruchomą rzecz wierzycielowi — względnie za zgodą wierzyciela osobie trzeciej, przyczem wierzyciel korzystał z przywileju na zastawionej rzeczy, mogąc zaspokoić swoją wierzytelność.

W przeciwstawieniu do tej formy zastawu, zwanego zastawem odręcznym, powstała forma zastawu nieodręcznego, która polega na tem, że ruchoma rzecz zastawiona pozostaje w rękach dłużnika, a odbywa się to w ten sposób, że reforma zastawu bądź to w formie aktu urzędowego, bądź odpowiednio poświadczonego aktu prywatnego, podlega wciągnięciu do rejestru sądowego, a wierzyciel otrzymuje odpowiedni dokument, który może odstępować w drodze cesji innym.

Gospodarcze zadanie tej instytucji polega na tem, że umożliwia się kupcowi, fabrykantowi lub rolnikowi, nieposiadającemu możności uzyskania kredytu, bądź hipotecznego, bądź osobistego uzyskania pożyczki pod zastaw towaru, produktów itp, bez równoczesnego pozbawienia go możności dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Dłużnik niezupełnie dowolnie może rozporządzać zastawioną rzeczą, jednak, że zbycie zastawionej rzeczy jest dopuszczalne, byleby roszczenia wierzyciela zostały zaspokojone. Dłużnik, który na szkodę wierzyciela rozmyślnie rzecz zniszczył, roztrwonił lub zastawił rzecz już raz zastawioną, podlega ciężkiej sankcji karnej.

Przedmiot, podlegający zastawowi, może być różnoraki, poczynając od surowców, a kończąc na narzędziach i maszynach. W zastosowaniu tej instytucji do rolnictwa, zamierzone jest ograniczenie zastawu do produktów rolnych i do produktów przemysłu rolnego. Rownież ograniczony jest zakres wierzycieli uprawnionych do udzielania pożyczek pod zastaw rejestrowy mianowicie będą nimi kredytowe instytucje państwowe, spółdzielnie kredytowe i takie instytucje kredytowe, które oznaczy minister skarbu, natomiast dłużnikiem mogą być osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo rolne lub przedsiębiorstwo przemysłowe na prawie własności, dzierżawy, lub użytkowania.

Program radjowy.

Środa 18 kwietnia.

Katowice. fala 422 m.
16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 16,40 Odczyt p. t.: Wskrzeszenie państwa polskiego — 17,05 Komunikaty dyrekcji kolei państw. oraz dyrekcji poczt i telegrafów w Katowicach — 17,20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17,45 Program dla dzieci — 18,15 Muzyka lekka — 18,55 Pogadanka dla gospodyń — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt z cyklu: Szkice z niwy polskiej Śląska — 20,30 Koncert wieczorny z udziałem chóru męskiego „Echo" pod dyrekcją dyr. prof. Gawlasa — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa. fala 1,111 m.
12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,30 i 16,00 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich — 16,40 Skrzynka pocztowa — 17,20 Odczyt — 17,45 Program dla młodzieży i dzieci — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt — 20,30 Koncert wieczorny — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków. fala 566 m.
12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,30 i 16,40 Odczyty — 17,20 Skrzynka pocztowa 17,45 Audycja dla młodzieży — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań. fala 344.8 m.
13,00 Koncert południowy. — W przerwie koncertowej giełda pieniężna — 17,20 Audycja dla dzieci 18,10 Druga audycja litewska — 19,00 Rzeczy ciekawe — 19,35 Odczyt 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert organowy wykonany przez prof. Feliksa Nowowiejskiego — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,40 Odczyt z cyklu: Radjotechnika dla amatora —23,00 Muzyka taneczna.

Wrocław. fala 322.6 m.
Gliwice. fala 250 m.
16,30 Koncert — 18,00 Odczyt — 18,30 i 19,25 Szkoła Bredowa — 19,50 Odczyt — 20,15 Wieczór życzeniowy Roberta Koppla z udziałem radjoorkiestry.

Berlin. fala 483.9 m.
15.30 Program dla pań — 16,00 Odczyt dla kobiet 16,30 Słuchowisko dla młodzieży — 17,00 Koncert popularny — 18,30 do 19,30 Odczyty — 20,00 Zagadnienia prawnicze — 20,30 Odczyt — 21,00 Rozmaitości, śpiew, recytacje, muzyka lekka i taneczna 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń. fala 217,2 m.
11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Koncert popołudniowy (muzyka lekka) — 17,00 Program dla dzieci — 18,00 do 19,00 Odczyty — 19,30 Transmisja z sali koncertowej. Następnie lekka muzyka wieczorna.

Wesoły kącik.

Na raty.

— Wiesz, mężusiu, kupiłam na raty lampkowy aparat radiowy.
— Ile wynosi jedna rata.
— 50 złotych miesięcznie.
— Przez ile miesięcy mamy płacić?
— Zapomniałam się spytać.

Nowe książki.

Joseph Conrad, Wśród prądów. (Plantator z Malaty, Wspólnik, Gospoda pod dwiema wiedźmami. Z powodu dolarów). Przełożyła Teresa Tatarkiewiczowa, Warszawa 1928, str. 232, zł. 6.— Wydawnictwo Domu Książki Polskiej.

Przed trzema miesiącami Dom Książki Polskiej zapowiedział, iż przystępuje do zbiorowego wydania dzieł Josepha Conrada (Józefa Conrada Korzeniowskiego) w tłumaczeniach polskich. Wydanie zbiorowe obejmie wszystko, cokolwiek wyszło z pod pióra Conrada, a więc 26 dzieł, oraz 2 dzieła napisane wspólnie z Ford M. Huefferem. Ponieważ dotychczas przyswojono literaturze polskiej zaledwie około 10 dzieł, z których wszystkie prawie są już wyczerpane — otrzymamy zatem 18 dzieł tłumaczonych na język polski poraz pierwszy i 10 dzieł w wydaniach wznowionych.

W myśl zapowiedzi ukazał się przed miesiącem tom 14-ty pism zbiorowych Conrada p. t. „Opowieści zasłyszane" (w tłumaczeniu Teresy X. Sapieżyny i St. Wyrzykowskiego), obecnie zaś ukazał się tom 17-ty (pisma zbiorowe nie będą wychodziły w porządku chronologicznym) p. t. „Wśród prądów". Tom ten zawiera cztery dłuższe opowiadania, wymienione w nagłówku niniejszego sprawozdania, których akcja toczy się na dalekich lądach i morzach, pełna egzotyki i niesamowitych, wstrząsających do głębi, zdarzeń. Opowiadania Conrada są tak bogate, tak pełne treści i przepysznej plastyczności, iż ma się wrażenie przeżywania tych przygód bezpośrednio, a więc za bohaterów opowiadań czytelnik cierpi, kocha, ratuje zgubionych lub nienawidzi.

Wydanie zbiorowe pism Conrada w jego ojczystym języku ma pierwszorzędne znaczenie dla naszej literatury. Czem jest Conrad wśród tych, w których języku pisał, najlepiej nam o tem mówi fakt, iż dzieła jego są obowiązkową lekturą w szkołach średnich i wyższych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Miejmy nadzieję, że Polska nie potraktuje gorzej własnego rodaka.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Niniejszem donosi się członkiniom Kat. Stow. Pań Urzędniczek w Katowicach i sympatyczkom naszego Stow., że zebranie miesięczne odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 8-ej wiecz. w domu związkowym przy kościele N. M. P., pokój 5. Na porządku obrad ważne sprawy. Poleca się dobrze zaopatrzoną w nowe powieści biblioteczkę. Msza św. na intencję Stow. z generalną Komunją św. odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 10-ej w kościele Najśw. Marji Panny. Uprasza się członkinie o kompletny udział w zebraniu jak i na Mszy św. Sprawie służ! Zarząd.

Król. Huta. Liga Morska i Rzeczna oddział w Królewskiej Hucie zawiadamia swych członków, że w czwartek 19 bm. o godz. 20-ej odbędzie się miesięczne zebranie członków w własnym lokalu przy ul. Moniuszki nr. 1. Równocześnie zawiadamia się członków, że następne zebrania miesięczne będą się odbywały w każdy pierwszy czwartek każdego miesiąca o godz. 19-ej w lokalu jak wyżej podano. Na zebraniach tych wygłaszane będą odczyty, prowadzone pogadanki i wzajemna wymiana myśli na temat morski i rzeczny i innych spraw będących w związku z temi zagadnieniami. Goście i sympatycy mile widziani.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.